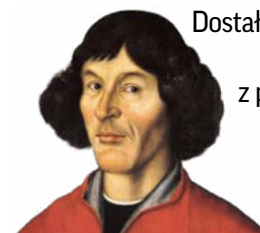




wroclaw.pl

Co ma Kopernik do Wrocławia?



Dostał posadę na Ostrowie Tumskim. To jeden z patronów roku 2023 i naszego lotniska.

str. 10-11

ISSN: 2719-7948

BEZPŁATNY BIULETYN INFORMACYJNY URZĘDU MIEJSKIEGO WROCŁAWIA

NR 14 (127), 13-18.04.2023

#TramwajPrzezPopowice

- 222 mln zł
- 4 km torowiska
- 230 drzew

str. 6

Most Dmowskiego udźwignął tramwaj

Lekarz inżynier? Tak, po Politechnice Wr

Rektor Arkadiusz Wójs wyjaśnia, dlaczego nasza uczelnia, jako pierwsza techniczna szkoła wyższa w Polsce, będzie miała Wydział Medyczny.

str. 8

Przyjdź na piknik WROśnij we WRO

Jeśli nawet nie zamówiłeś drzewka, przyjdź na piknik rodzinny do parku Tysiąclecia. Będzie ognisko, a także rycerze z grupy rekonstrukcyjnej.

str. 12

Православний Великдень

Пасха є найбільшим та найважливішим християнським святом, яке відзначається щороку в першу неділю після першої весняної повні місяця.

c. 18

BĄDŹ NA BIEŻĄCO. ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA WWW.WROCLAW.PL

Szanowni Państwo,

część świątecznego czasu już z nami, ale wierzę, że dobro, które ze sobą święta niosą, pozostało wśród nas.

Tym z Państwa, którzy w Kościołach obrządku wschodniego w tę niedzielę obchodzą Święta Wielkiej Nocy, w dzień wspomnienia zwycięstwa dobra nad złem i życia nad śmiercią, życząc wiary w szybkie urzeczywistnienie się zwycięstwa tego wszystkiego, co dobre i pokoju, którego wszyscy potrzebujemy!

Усім тим, хто цієї неділі святкуватиме Великдень у церквах східного обряду, на згадку про перемогу добра над злом і життя над смертю, бажаю міцної віри у те, що все буде добре, а також миру, який потрібен усім нам!

Bywa, że przyzwyczajamy się do świąt i – jak wszystko, co dobre –



powszedniej nam na tyle, że zapominamy o tym, jaką mogą być wartość. Nie chodzi przecież wyłącznie o dni wolne od pracy, ale o to, jak ten czas wykorzystamy.

Mnie czas świąt skłonił do ponownej refleksji nad tym, jak szybko „przywykamy” do tego, co dobre

i jak trudno czasami wziąć nam na siebie współodpowiedzialność za poprawę tego wszystkiego, co poprawy wymaga. Mnie do pewnych działań obliguje urząd, na który powołaliście mnie Państwo w wyborach samorządowych. Troska o Wrocław jest zatem moją codzienną pracą, ale nawet gdyby

nie ona, to – podobnie zresztą jak dzisiaj – troszczyłbym się o miasto, na którym mi zależy, na miarę moich możliwości, jako obywatel.

Utrzymanie porządku na naszych podwórkach, przed naszymi blokami czy domami zależy przecież w największej mierze od nas

samych. Nie zwalням tu z odpowiedzialności służb miejskich, które w swoich zadaniach mają oczyszczanie miasta. Myślę raczej o czymś więcej – o wzajemnej trosce o dobro wspólne. Tak jak troszczyliśmy się, szczególnie przygotowując się do świąt, o porządek w naszych domach, tak też powinniśmy myśleć o naszej najbliższej okolicy.

Wrocław jest naszym wspólnym dobrem, a to, jak się w nim czujemy, zależy także od tego, jak czujemy się odpowiedzialni za najbliższą okolicę. Wrocław – nasz wspólny Wrocław – zaczyna się w naszych domach. Nie zapomnijmy o tym.

Jacek Sutryk
Jacek Sutryk

prezydent Wrocławia

POGODA

PT. 14.04	SOB. 15.04	ND. 16.04	PN. 17.04	WT. 18.04	ŚR. 19.04	CZW. 20.04
11°C	13°C	15°C	16°C	17°C	17°C	18°C

AMERYKA WE WROCŁAWIU? TYLKO NA RÓWNOLEŻNIKU!



XI Wrocławski Festiwal Podróżniczy im. Olgierda Budrewicza Równoleżnik Zero to wydarzenie dla wszystkich zainteresowanych podróżami i poznawaniem innych kultur. Odbędzie się w Bibliotece Turystycznej (ul. Szewska 78) i Mediatece (pl. Teatralny 5) w dniach 13–15 kwietnia. W programie bezpłatne spotkania z podróżnikami, prelekcje i inne wydarzenia (np. wieczór gier planszowych) – w tym roku poświęcone Ameryce Północnej i Środkowej. Cały program wydarzenia dostępny jest na stronie wroc.city/Rownoleznik. Nie zapomniano także o najmłodszych podróżnikach, dla których przygotowano warsztaty „Stwórz własną pinię” i „Żyj w tobie dwa wilki”. Klub festiwalowy, w którym w nieformalnej atmosferze można porozmawiać z prelegentami, będzie w tym roku w Księgarni Hiszpańskiej przy ul. Szajnochy 5.

Kiedy powstanie park Henrykowski?

Urząd Miejski Wrocławia chce przystąpić do prac jak najszybciej, ale potrzebuje do tego zgody na przekazanie gruntu przez Polskie Koleje Państwowe. I tu pojawia się problem. Jaki i kiedy, w tej sytuacji, może powstać nowy park na południu Wrocławia?

Bartosz Moch

Park Henrykowski zaplanowany jest na terenach pokolejowych. Z inicjatywą jego stworzenia wyszli mieszkańcy Tarnogaju. Trzykrotnie wygrali we Wrocławskim Budżecie Obywatelskim, uzyskując w sumie ponad 14 tys. głosów.

Co przeszkadza w realizacji?

Aby wybudować park Henrykowski, miasto musi wydać miliony złotych z puli WBO. Jednak, mimo gotowości do wydatkowania tych milionów, park może tam w ogóle nie powstać. Dlaczego?

– Problemem jest własność tego terenu. Miasto ma w tej chwili tak słabą umowę dzierżawy, że PKP może niemal w każdej chwili ją wypowiedzieć i odebrać nam ten grunt, np. z chwilą zakończenia procesu jego oczyszczania. Jesteśmy świadomi tego zagrożenia, dlatego podjęto z PKP rozmowy, które wykluczą takie ryzyko. Ostatecznie zaproponowaliśmy, że kupimy ten teren.



Park Henrykowski miałby powstać w rejonie ulic: Prudnickiej, Paczkowskiej, Henrykowskiej i Jesionowej

Czekamy teraz na odpowiedź ze strony PKP – wyjaśnia Sebastian Wolszczak, wicedyrektor Wydziału Partycypacji Społecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia.

– 8 lutego wysłaliśmy pismo do PKP S.A. w sprawie realizacji nowego parku Henrykowskiego. Teren jest obecnie własnością Skarbu Państwa. W piśmie wyraziliśmy wolę nabycia nieruchomości pod park – dodaje Jan Bujak, dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości UMW.

W odpowiedzi na pismo PKP wyjaśnia, że „konieczne jest

przeprowadzenie szczegółowych analiz pod kątem obrotu i niezbędnych uzgodnień”. Spółka podkreśla również, że działki wymagają podziału geodezyjnego i dopiero po jego przeprowadzeniu możliwa będzie wycena terenu.

Najpierw oczyszczenie terenu

Zarząd Zieleni Miejskiej przygotował już projekt realizacji parku Henrykowskiego. Jednak pierwszym krokiem do jego powstania jest tzw. remediacja, czyli usunięcie z gruntu zanieczyszczeń (np. metale ciężkie, oleje itp.), które zostały tam wprowadzone

przez ponad 100-letnią działalność kolei. Miasto nie może jednak rozpocząć tego procesu na dzierżawionym od PKP terenie. – Wydatek na remediację po naszej stronie możliwy jest tylko wtedy, gdy będziemy mieli pewność, że miasto na tym nie straci, aby w przyszłości nie być posądzonym o niegospodarność – podkreśla Marek Szempliński z ZZM we Wrocławiu.

Budowa parku będzie możliwa dopiero po pisemnym zobowiązaniu PKP do przekazania nieruchomości na rzecz miasta i po zakończeniu remediacji. Ta ostatnia zwykle trwa 1-1,5 roku.

Wrocław ma nowego partnera w Korei Płd.

Wrocław podpisał umowę partnerską z miastem Cheongju, które znajduje się ok. 140 km na południe od Seulu. Obszary współpracy to: ułatwienie komunikacji i spotkań pomiędzy lokalnymi przedsiębiorcami w obu miastach w celu promowania towarów i usług oraz stymulowania rozwoju gospodarczego, organizowanie wymian kulturalnych z udziałem artystów i twórców, wymiana dobrych polityk w obszarach, takich jak IT oraz SmartCity, uczestnictwo w wydarzeniach sportowych z udziałem mieszkańców obu miast czy wymiana uczniów oraz nauczycieli w celu wspierania rozwoju zasobów ludzkich.

Sprawdź dyżury Rady Miejskiej

Ewa Wolak, wiceprzewodnicząca RMW, czeka na mieszkańców Wrocławia 13 kwietnia w godz. 15-16.30 w Sukiennicach 9 (pok. 204 lub 205). Radni miejscy: Janusz Chudzik, Tadeusz Grabarek i Robert Grzechnik mają dyżur 19 kwietnia w godz. 15-16.30 (pok. 204, 205, 211).

Alina Szeptycka pełnomocniczką

Alina Szeptycka została pełnomocniczką prezydenta Wrocławia ds. równego traktowania. Pierwszym jej zadaniem jest stworzenie, wspólnie z zespołem, Planu Równości Płci (GEP – Gender Equality Plan). To wewnętrzna strategia działań promujących równość płci wewnątrz instytucji, tj. urzędu miejskiego, a jednocześnie wymóg formalny UE w ramach programu Horyzont Europa. Pełnomocniczka będzie też współpracować z organizacjami pozarządowymi, które działają we Wrocławiu w obszarze praw człowieka.



Z Wrocławia do Krainy Tysiąca Jezior



Z wrocławskiego lotniska do Olsztyna możemy latać do 28.10.2023

Dzięki bezpośrednim lotom z Wrocławia do Olsztyna, podróż na Warmię i Mazury jeszcze nigdy nie była tak szybka i komfortowa.

Redakcja

Szukacie idealnego miejsca na odpoczynek od zgiełku wielkiego miasta i natłoku codziennych obowiązków? Znajdziecie je wśród mazurskich jezior i warmińskich lasów, gdzie mikroklimat sprzyja odprężeniu wszystkich zmysłów. A wszystko to w zasięgu zaledwie godzinnej podróży samolotem prosto z Wrocławia.

Mieszkańcy Wrocławia i okolic mogą korzystać z lotów na warmińsko-mazurskie lotnisko w sezonie letnim od trzech lat. W tym

roku, linia lotnicza Ryanair realizuje to połączenie w okresie od 26 marca do 28 października. Loty odbywają się dwa razy w tygodniu – w piątki i niedziele, a od 4 maja – w czwartki i niedziele. Godzinny lot obsługiwany jest samolotem Boeing 737, który na pokład może zabrać 189 pasażerów. Bilety lotnicze w cenie od 49 zł/os. są dostępne na stronie www.ryanair.com. Po przylocie do Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury możesz kontynuować swoją podróż autobusem.

➤ Więcej przeczytasz na: www.mazuryairport.pl

Niebieskie Igrzyska na budowanie sztuki empatii

Przedшкоlaki z Wrocławia grały i bawiły się na Niebieskich Igrzyskach, które zwracają uwagę na jeden z najpoważniejszych problemów zdrowotnych współczesnego świata – autyzm. Wydarzenie zorganizowały przy Tarczyński Arena dwa przedszkola: nr 26 z al. Śląskiej i nr 104 z ul. Niedźwiedziej.

Blazej Organisty

– Choć niewiele latek mamy, olimpiadę tę wygramy! – krzyknęły chórem przedszkolaki przed otwarciem Niebieskich Igrzysk. Był symboliczny znicz olimpijski i spacer wokół placu zabaw – na wzór parady sportowców. Później dzieci wzięły udział w zabawach i konkurencjach zręcznościowych z piłkami i na torze z pachołkami.

Pierwsze takie igrzyska

Wydarzenie zorganizowały przy stadionie miejskim dwa przedszkola: nr 26 (działające na terenie Tarczyński Arena) i nr 104 z ul. Niedźwiedziej. Udział wzięło kilkanaście grup pięcioletków z obu placówek, w tym po dwie z każdej w roli zawodników. Reszta kibicowała i bawiła się na placu. Niebieskie Igrzyska odbyły się 3 kwietnia, a więc bezpośrednio po Światowym Dniu Autyzmu (2 kwietnia). Wydarzenie towarzyszyło jednocześnie społecznej akcji Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu.

Celem takich igrzysk jest edukacja i integracja poprzez sport i zabawę. – Dołączyliśmy do tej akcji, aby pokazać, że wszyscy jesteśmy tacy sami i możemy osiągnąć sukces na miarę swoich możliwości – powiedziała Dorota Sztorc, p.o. dyrektor Przedszkola nr 26.

Anna Ziółkowska, dyrektor przedszkola z Niedźwiedziej, wierzy, że tego rodzaju aktywność pozwala najmłodszym spojrzeć na rówieśników inaczej i zaakceptować siebie wzajemnie. – Jeżeli nauczymy



W tym roku we Wrocławiu Niebieskie Igrzyska zostały rozegrane przy stadionie miejskim Tarczyński Arena

tego dzieci teraz, to w przyszłości będą z większą empatią traktowały innych – tłumaczyła. – Dzięki wspólnym zabawom widzą, że ktoś może inaczej patrzeć na świat, inaczej reagować, inaczej się bawić. Łatwiej im to wytłumaczyć w taki sposób – dodała.

Dla obu przedszkoli były to pierwsze Niebieskie Igrzyska, ale nie ostatnie. – W przyszłości mamy zamiar je rozszerzyć i zaprosić inne wrocławskie placówki – zapowiedziała Anna Ziółkowska.

Niebieskie, ale też różowe

Według Światowej Organizacji Zdrowia autyzm występuje u jednej

na 100 osób. Wśród dzieci częściej u chłopców niż u dziewczynek, stąd kolorem tej przypadłości jest niebieski. – Powoli wprowadzany jest różowy, ponieważ autyzm zaczyna też dotyczyć dziewczynki – zauważa Dorota Sztorc, i dodaje: – O tej dysfunkcji coraz więcej się mówi, mamy coraz większą świadomość, więc zależy nam, żeby ten temat cały czas propagować, żeby dzieci i rodzice mieli poczucie, że autystyczne dzieci mogą dobrze funkcjonować w społeczeństwie.

W przedszkolach dzieci z autyzmem i bez uczą się w tych samych grupach. Jedne radzą sobie lepiej, drugie gorzej, ponieważ różnie odczuwają skutki dolegli-

wości. – Dużo zależy od społeczeństwa i grupy, w jakiej takie dzieci przebywają – twierdzi Dorota Sztorc. – Jeżeli czują się akceptowane, to o wiele łatwiej im przyjąć, że mogą sobie z czymś nie radzić – dostrzega.

Nauka empatii

Nad krzewieniem empatii i przezwyciężaniem trudności trzeba pracować w domach i przedszkolach. – Zacieranie różnic i wzmaganie akceptacji to zadanie dla nauczycieli i całej placówki – przyznaje pani dyrektor. – Dużą rolę odgrywają rodzice. To od nich powinna wychodzić nauka – podkreśla.

Projekt Respektrum

Jak połączyć świat biznesu z potencjalnymi pracownikami wykluczonymi społecznie, w tym wypadku osobami w spektrum autyzmu? W Urzędzie Miejskim Wrocławia powstał projekt Respektrum. Jego celem jest wsparcie przedsiębiorców w przełamywaniu barier w procesie zatrudniania i rekrutacji osób w spektrum autyzmu. Jak stworzyć przyjazne miejsce pracy? Pomogą w tym bezpłatne warsztaty realizowane w ramach projektu, podczas których można dowiedzieć się, jakie cechy może posiadać osoba z autyzmem, w jaki sposób przebieg rozmowy kwalifikacyjnej może pomóc w selekcji tych cech, które byłyby najbardziej przydatne dla pracodawcy z uwzględnieniem ewentualnych trudności komunikacyjnych.

Projekt ma też zachęcać osoby ze spektrum autyzmu do szukania pracy. Choć pracodawca nie może pytać kandydata wprost o jego problemy zdrowotne, to może mu pokazać, że jest przyjazne nastawienie wobec osób neuroroznorodnych, np. umieszczając w widocznym miejscu plakat informacyjny. To drobny sygnał, ale może ośmielić osobę w spektrum autyzmu i ułatwić mu rozmowę rekrutacyjną. Więcej na respektrumautyzmu.pl.

To już 120. rocznica pierwszego lotu braci Wright

„Jak zostałem pilotem?”, „Nietypowe statki powietrzne”, „Matematyka z lotnictwem”, „Skąd samolot wie, gdzie się znajduje?”, „Whitehead kontra bracia Wright”. „Kto pierwszy urzeczywistnił sen o lataniu?” – to tylko niektóre wydarzenia w ramach kolejnej edycji projektu HUMAN & STEAM. Nie możecie tego przegapić!

Paulina Czarnota

Ten projekt to organizowana we Wrocławiu coroczna inicjatywa popularnonaukowa promująca nauki ścisłe, nowe technologie, inżynierię i matematykę w połączeniu z dziedzinami związanymi ze sztuką wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Na kolejną edycję zaprasza w dniach 12–28 kwiet-

nia Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Politechnika Wrocławska i Zespół Szkół nr 16 przy ul. Hutniczej. Tym razem tematem spotkań, wykładów, warsztatów, gier i quizów będzie lotnictwo oraz wszystko to, co jest z nim związane. Pretekstem do zajęcia się tą tematyką jest przypadająca w tym roku 120. rocznica pierwszego lotu braci Wright,

a tym samym narodzin lotnictwa silnikowego.

– Jak zawsze zapraszamy wszystkich mieszkańców Wrocławia i aglomeracji wrocławskiej: dzieci, młodzież i dorosłych. Spotkania będą odbywały się zarówno w formie stacjonarnej, jak i online – zachęca Beata Nawrotkiewicz, rzeczniczka prasowa WCRS.

Wykłady i warsztaty w ramach Human in the Air poprowadzą eksperci: naukowcy, praktycy, edukatorzy. Wśród nich znaleźli się wykładowcy uczelni wyższych (krajowych i zagranicznych), mentorzy Akademii Twórczych Inicjatyw Obywatelskich oraz nauczyciele z wrocławskich szkół podstawowych, a także przedstawiciele firm realizujących projekty z zakresu lotnictwa.



wrocławskie
centrum rozwoju
społecznego

W programie przy każdym z wydarzeń dodano sugerowany wiek odbiorców, dla których przygotowano zostały konkretne spotkania.

➤ Program i szczegóły na wroc.city/ProgramHuman

Bezpłatne szkolenia online dla NGO – wiosna 2023

Jesteś w organizacji pozarządowej? Zapisz się na szkolenie dla osób z organizacji działających we Wrocławiu lub na rzecz miasta.

Maciej Wołodko

Szczegółowy program szkoleń i ankiety zgłoszeniowe znajdziecie na stronie wroc.city/SzkoleniaNGO. Na pytania uzyskacie odpowiedzi pod numerem 71 777 76 07. Rezerwacji miejsca na szkolenie można dokonać, przesyłając wypełnioną ankietę:

- e-mailowo na adres karolina.ciechanowicz@um.wroc.pl
- pocztą do Wydziału Partycypacji Społecznej, ul. Zapolskiej 4, 50-032 Wrocław (pok. 120).

Liczba uczestników każdego szkolenia to maksymalnie 30 osób.

Lista szkoleń

► Zarządzanie projektami w organizacji pozarządowej

Czas trwania: 3 dni (10 godzin lekcyjnych).

Termin szkolenia: 17-19 kwietnia, w godz. 17-19.30

Termin zgłoszenia: do 14 kwietnia

► Warsztaty kadrowe – zmiany w 2023

Czas trwania: 2 dni (10 godzin lekcyjnych).

Termin szkolenia: 21 i 25 kwietnia w godz. 16.45-20.30

Termin zgłoszenia: do 20 kwietnia

► Zakres obowiązków organizacji pozarządowej w obszarze dostępności działań dla osób ze szczególnymi potrzebami

Czas trwania: 2 dni (10 godzin lekcyjnych).

Termin szkolenia: 8 i 9 maja w godz. 16.45-20.30

Termin zgłoszenia: do 5 maja

► Marketing dla NGO w mediach społecznościowych

Czas trwania: 3 dni (10 godzin lekcyjnych)

Termin szkolenia: 15-17 maja w godz. 17-19.30

Termin zgłoszenia: do 12 maja

► Jak zapewnić dostępność usług organizacji pozarządowej dla osób z niepełnosprawnością

Czas trwania: 2 dni (10 godzin lekcyjnych)



Zapisy na szkolenia dla organizacji pozarządowych, jak i same szkolenia są prowadzone w formule online

Termin szkolenia: 22 i 23 maja w godz. 16.45-20.30

Termin zgłoszenia: do 19 maja

► Kurs na wychowawców wypoczynku

Czas trwania: 6 dni (36 godzin lekcyjnych)

Termin szkolenia: 31 maja-7 czerwca w godz. 16.30-21.00

Termin zgłoszenia: do 30 maja

► Kurs na kierownika wypoczynku

Czas trwania: 2 dni (10 godzin lekcyjnych)

Termin szkolenia: 12 i 13 czerwca w godz. 16.45-20.30

Termin zgłoszenia: do 7 czerwca

Link i instrukcje do szkolenia otrzymacie po przesłaniu zgłoszenia z adresem e-maila na dwa dni przed rozpoczęciem szkolenia. Do obsługi potrzebny jest tylko komputer z dostępem do internetu lub opcjonalnie telefon.

► Więcej na wroc.city/SzkoleniaNGO

1,5 proc. z PIT – nie zmarnuj szansy, by pomóc

W idei przekazania 1,5 procenta podczas wypełniania deklaracji podatkowej najatrakcyjniejsze jest to, że pomaganie nic nie kosztuje. Może poza poświęceniem minuty czy dwóch na wybór tego, kto otrzyma od nas wsparcie i wypełnienie odpowiedniego pola na wydruku.

Maciej Wołodko

Podczas rozliczania PIT podejmujemy dwie kluczowe decyzje, od których zależy, na co część naszych podatków zostanie przeznaczona.

Ważne, gdzie się rozliczasz

Pierwsza, to wybór miejsca rozliczenia. Jeśli mieszkamy poza Wrocławiem, ale to miasto stanowi centrum naszej aktywności życiowej, tu pracujemy, nasze dzieci korzystają z wrocławskich przedszkoli i szkół, komunikacji miejskiej, instytucji kultury itp.,

to warto rozliczyć się we wrocławskim urzędzie skarbowym. Wtedy podatek trafi do miejskiej kasy, a my będziemy mogli korzystać z programu Nasz Wrocław. Warto, bo wtedy Wrocław ma więcej pieniędzy na zaspokajanie naszych potrzeb, a my mamy tańsze bilety MPK i darmowe wejściówki do wielu miejskich placówek, takich jak muzea czy baseny.

Oddaj 1,5 procent podatku

Druga kluczowa decyzja, to przekazanie 1,5 proc. podatku na jed-

ną z organizacji pożytku publicznego – OPP.

Nawet jeśli w przypadku niektórych z nas 1,5 proc. to 2 zł lub 5 – i tak warto. W Polsce jest około 26 mln podatników. Gdyby OPP dostały od każdego po 5 zł, to na realizację swoich celów otrzymałyby 130 mln zł. Dlatego znaczenie ma każda złotówka.

Jak to zrobić?

Przekazanie 1,5 proc. jest bardzo proste. Fiskus sam za nas wypełnia zeznanie podatkowe. Na

stronie podatki.gov.pl po zweryfikowaniu tożsamości zobaczymy nasz PIT 2022. Mamy czas na modyfikację go do 2 maja.

Jeśli przysługują nam ulgi, wpisujemy je. Mamy także możliwość wpisania numeru KRS wybranej organizacji pożytku publicznego.

Następnie zatwierdzamy PIT i czekamy na pieniądze do 45 dni, jeśli przysługuje nam zwrot. Jeśli okaże się, że musimy dopłacić podatek, zrobimy to do końca kwietnia – niezależnie

od tego, kiedy rozliczamy PIT. Właśnie z tego względu należy zwrócić uwagę na rozliczony przez urząd skarbowy PIT, aby dowiedzieć się, czy czasem nie musimy dopłacić. Jeśli bowiem nic nie zrobimy, 2 maja fiskus automatycznie uzna nasz PIT 2022 za złożony.

Wykaz wszystkich Organizacji Pożytku Publicznego (OPP) w Polsce znajdziecie na stronie Narodowego Instytutu Wolności.

► Sprawdź na wroc.city/WykazOPP

KONSULTACJE SPOŁECZNE
POWIEDZ NAM, JAK...

Jakiej strefy czystego transportu potrzebujemy?

E-FORMULARZ na www.wroc.city do 30 kwietnia 2023
E-SPOTKANIE KONSULTACYJNE 13 kwietnia, 17.30
 link: wroc.city/wejscie
FORMULARZ OPINII do 30 kwietnia
 Odłot. Strefa Partycypacji, ul. Piłsudskiego 34
 Poniedziałki i wtorki (9-13) oraz czwartki (13-18)
DEBATY 18 i 26 kwietnia, 17.30 | Odłot. Strefa Partycypacji

Jaka przyszłość basenu „Kłokoczyce”?

E-FORMULARZ
na www.wroc.city do 30 kwietnia 2023
SPACER KONSULTACYJNY 19 kwietnia, 17.30
 zbiórka przy wejściu na basen, ul. Kłokoczycka 3

Szczegóły na: www.wroclaw.pl/konsultacje



Rozbiorą kładkę i wybudują nową

Wichura złamała potężny konar platanowca, a ten zniszczył kładkę św. Antoniego, która pozwalała przeprawiać się przez fosę najkrótszą drogą z ul. św. Antoniego na Podwale. Eksperska opinia wskazała jednoznacznie, że uszkodzone zostały nie tylko balustrady oraz pomost, ale również konstrukcja i kładka nadaje się jedynie do rozbiórki. ZDiUM ogłosił już przetarg, aby wyłonić wykonawcę nowej przeprawy. Kładka zachowa urok starej, będzie również drewniana.

Nowy chodnik na Moniuszki

Zamiast starych, nierównych splekanych płytek są nowe i równe, a piesi mogą wygodnie zmierzać do szkoły, Centrum Aktywności Lokalnej i parków. To efekt remontu chodnika od strony ul. Moniuszki, o który zabiegała Rada Osiedla Zacisze-Zalesie-Szczytniki i sfinansowała z Funduszu Osiedlowego. Podczas remontu prace rozbiórkowe prowadzone były bez użycia ciężkiego sprzętu – z troski o rosnące wzdłuż chodnika drzewa. Dla dobra zieleni ZDiUM zamontował też słupki, aby kierowców nie kuśsiło parkowanie na trawniku.

Bezpieczniej na Ołtaszynie

Nieopodal przedszkola i SP nr 34 przy ul. Kurpiów trwa przebudowa chodników. Przystanek autobusowy zostanie przeniesiony bliżej podstawówki, aby poprawić bezpieczeństwo nie tylko uczniów oraz przedszkolaków, ale i pasażerów. Na poprawę bezpieczeństwa wpłyną również doświetlone azyle na przejściu dla pieszych. Przy skrzyżowaniu ul. Gałczyńskiego z ul. Strachowskiego ZDiUM ułożył masę w obrębie skorygowanego łuku jezdni. Dość długo czekał na przepięcie sieci energetycznej ze starego jeszcze drewnianego słupa, kolidującego z zaprojektowanym azylem. Teraz trwa wykończeniowa kosmetyka, montaż wysepek i wykonanie oznakowania poziomego.

Most Dmowskiego udźwignął tramwaj

Najpierw wjechały na most Dmowskiego dwie 30-tonowe ciężarówki. Do nich dołączyły kolejne dwie. Inżynierowie zrobili pomiary. Cztery wozy przejechały na drugie przęsło mostu i procedura została powtórzona. Po nich powoli wtoczył się tramwaj.



Wszystkie próby mostu Dmowskiego przebiegły pomyślnie, w maju mieszkańcy Wrocławia będą mogli podróżować nową trasą tramwajową

Bartosz Chochółowski

Tramwaj przejechał przez przeprawę w obu kierunkach. Następny przejazd był już bardziej dynamiczny – z prędkością 30 km/h, a kolejny jeszcze o 10 km/h szybszy. Ostatnią próbą było hamowanie, aby można było sprawdzić, jak na wywołane w ten sposób drgania reaguje konstrukcja. Wszystkie próby mostu Dmowskiego przebiegły pomyślnie. Zarówno testy statyczne – z ciężarówkami, jak i dynamiczne – z tramwajem.

Przeprawa wzmocniona

Most Dmowskiego był w pewien sposób przygotowany na budo-

wę torowiska, była odpowiednia przestrzeń między jezdniami, jednak jego nośność nie została przystosowana do obciążeń, jakie generują współczesne tramwaje.

W ramach wielkiej inwestycji – budowy tramwaju przez Popowice, czyli trasy od mostów Mieszczańskich do ul. Milenijnej – inżynierowie wzmocnili konstrukcję obiektu. Skomplikowane prace trwały przez ostatnie kilka miesięcy.

Wszystkie istniejące elementy, takie jak podpory, przyczółki skrzydła, konstrukcja nośna zostały oczyszczone, wyremontowane i ponownie zabezpieczone

antykorozyjnie. Całość została zabezpieczona przed wodą poprzez ułożenie izolacji i zamontowano nowy system odwodnienia płyty pomostowej oraz szyn. Powstała też nowa sieć trakcyjna.

Otwarcie nowej trasy w maju

Nową linią regularne kursy rozpoczną się w maju (tramwaje linii 18 i 19). Tramwaj nr 18 połączy Kozanów z Gajem, jednak inną trasą niż linia 32, którą zastąpi. Nr 19 skomunikuje Kozanów z pl. Grunwaldzkim i zoo.

Nowe torowisko i sieć trakcyjna, nowe i wyremontowane ulice, ścieżki rowerowe, chodniki, a do

tego dużo zieleni – tak można streścić jedną z największych inwestycji komunikacyjnych we Wrocławiu. Na długości niemal 2 km torowisko jest zielone, a w okolicach całego czterokilometrowego odcinka miasto posadziło 230 drzew i mnóstwo krzewów.

Tramwaj przez Popowice to jedna z największych inwestycji komunikacyjnych Wrocławia. Jego koszt to ponad 222 mln zł. Przedsięwzięcie wielkie i zielone nie tylko z powodu nowych nasadzeń. Komunikacja tramwajowa jest bardzo wydajna i ekologiczna, m.in. z tych powodów inwestycja została dofinansowana przez Unię Europejską.

Na Grabiszyńskiej bardziej „wiedeńsko”



Dobiega już końca ostatni etap budowy przystanku wiedeńskiego

Nowy przystanek wiedeński na ul. Grabiszyńskiej po stronie stacji paliw jest niemal ukończony. Intensywne prace trwają przy Centrum Historii Zajeżdźnia – to już ostatni etap inwestycji.

Bartosz Chochółowski

Korzystanie z komunikacji miejskiej w tym rejonie będzie znacznie wygodniejsze. Przystanki wiedeńskie istotnie ułatwiają wsiadanie i wysiadanie z tramwajów nie tylko osobom z ograniczeniami ruchowymi, ale także tym z bagażami czy rodzicom z dziećmi w wózkach.

Zapewniają również większe bezpieczeństwo, bowiem na kierowców działają analogicznie, jak próg zwalniający. Poza tym, jadąc

autem trudno przeoczyć wyniesiony fragment jezdni, a podczas niekorzystnych warunków pogodowych oznakowanie poziome nie zawsze jest dobrze widoczne.

Przystanki wiedeńskie dobrze sprawdzają się na ul. Traugutta, Piłsudskiego, Hubskiej czy Trzebnickiej. Ich konstrukcja polega na podniesieniu jezdni w rejonie przystanku do poziomu chodnika. Teraz takie rozwiązanie zyskują przystanki o nazwie „Bzowa (Centrum Zajeżdźnia)” na ul. Grabiszyńskiej.

Promenada Krzycka bliżej parku Południowego

Teren pod budowę kolejnego, niemal kilometrowego, odcinka Promenady Krzyckiej jest już gotowy. Najpoważniejsze trudności zostały przezwyciężone: pozyskanie terenu oraz budowa wodociągu i nowego ogrodzenia Rodzinnych Ogródków Działkowych: ROD Oaza i ROD Obrońca. Działkowcy nie bronili się.

Bartosz Chochołowski

Pozwolili przesunąć ogrodzenie. Wykonawca prac na zlecenie Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta usunął kilka altan, wybudował nowy płot i przebudował wodociąg.

Przez góry wzdłuż torów

Kończą się właśnie ostatnie prace i jeszcze w tym roku może ruszyć budowa 950-metrowego odcinka traktu. Przebiegać będzie – jak niemal cała promenada – wzdłuż nasypu kolejowego. Będzie kontynuacją użytkowanej już 3-km trasy zaczynającej się od ul. Żabkowickiej na Tarnogaju właśnie do ul. Spiskiej. Nowy fragment połączy Spiską z ul. Ślężną w miejscu, gdzie jest pętla tramwajowa „Park Południowy”, a po przekroczeniu ulicy – sam park. Zapewne już w przyszłym roku będziemy mieć 4-kilometrową, oświetloną trasę, z odrębnym chodnikiem i ścieżką rowerową. Będzie to solidny spacerowy odcinek. Mapy Google podają, że jego przejście zajmuje około 50 minut, a przejechanie rowerem – nieco ponad 10 min.

Ambicje Urzędu Miejskiego Wrocławia sięgają jednak znacznie



dalej. Docelowo ma zostać odtworzona cała dawna trasa spacerowa Hugona Richtera. Pomysł stworzenia tam terenów rekreacyjnych pojawił się po zbudowaniu pod koniec XIX wieku na nasypie towarowej kolejowej obwodnicy Wrocławia.

Na potrzeby budowy nasypu nawieziono dużo ziemi, jednak nie całą wykorzystano. Stąd na trasie mamy wzniesienia i wzgórza: Małą Sobótkę, Wzgórze Bendera, Skórnik. Pozostałe wzgórza: Gajowickie, Gajowe i Tarnogajskie – to powojenne zrehabilitowane

„górki śmieciowe”, powstałe po składowaniu odpadów komunalnych, przemysłowych lub gruzu.

Efektom będzie piękna trasa spacerowo-rowerowa od Wzgórz Tarnogajskich do ul. Grabiszyńskiej. Wygodnie łączy się ona z komunikacją miejską, więc będzie dostępna dla mieszkańców nawet odległych osiedli. Wystarczy przyjechać tramwajem 31 lub 32 na przystanek „Morwowa”, autobusem 110 albo 133 na „Bardzka (cmentarz)” albo w pobliże Złotostockiej liniami 100, 136 i 143.

Stamtąd będzie można spacerować np. do pętli linii 9 i 15 „Park Południowy” lub kawałek dalej do pętli „Krzyki” (2, 6, 7, 17) i wrócić komunikacją miejską do domu. W bardziej odległej przyszłości wyprawa będzie mogła skończyć się na al. Armii Krajowej czy nawet na ul. Grabiszyńskiej.

Rowerem przez zielone

Ciekawe wycieczki rowerowe już planuje Marek Szempliński z Zarządu Zieleni Miejskiej. Po wybudowaniu odcinka do Ślęż-

nej, bez problemu dotrzemy do parku Południowego, a stamtąd przyjemnie pojedziemy ścieżką rowerową do parku Klecińskiego. Wtedy jesteśmy już w zasięgu Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych Partynice.

Przy takim układzie Promenada Krzycka jest skazana na sukces, jak przedwojenny trakt Richtera, który był licznie odwiedzany przez mieszkańców Breslau. Dla nich były to wycieczki „za miasto”. Dla nas będą „po mieście”, ale także w pięknych okolicznościach przyrody.

Nowoczesna elektrociepłownia dla południa miasta

Zasilana węglem elektrociepłownia w Siechnicach przestanie działać w 2024 roku. Zastąpi ją nowoczesna – na gaz ziemny, dużo mocniejsza i emitująca mniej szkodliwych substancji.

Błażej Organisty

Nowa EC Czechnica wyprodukuje prąd i ciepło, które popłynie do mieszkańców gminy Siechnice i do wrocławian z południowej części miasta. Blok gazowo-parowy zostanie uruchomiony w pierwszej połowie 2024 roku. Wcześniej zacznie działać kotłownia rezerwowo-szczytowa. Próby mają nastąpić już za kilka tygodni – w maju.

Instalowanie kotłów

Aktualnie trwa instalowanie kłuczowych dla procesu technologicznego kotłów. To urządzenia ciśnieniowe, które wykorzystują ciepło ze spalin turbin gazowych

do wytwarzania pary wodnej pod wysokim ciśnieniem o temperaturze sięgającej powyżej 500 st. C. Para ta użytkowana jest w dalszych procesach technologicznych do produkcji energii elektrycznej przez turbinę parową i generator oraz do wytwarzania ciepła poprzez ogrzewanie wymienników sieciowych.

Z Siechnic na Ślężę

W takim kotle zamontowana jest duża liczba stalowych rur wypełnionych wodą lub parą wodną, które nagrzewają się od gorących spalin z turbiny gazowej. Łączna długość tych rur w każdym z dwóch kotłów to ponad 44 km – czyli jak z Siechnic na Ślężę.

Kotły podróżowały drogą morską do Gdańska. Do Siechnic są przewożone w częściach. Główne moduły mają blisko 16 m długości i 5 m szerokości. Największe ważą ponad 157 ton. Równolegle z transportem elementów prowadzony jest montaż kotłów, który zakończy się w lipcu tego roku.

Budowa jest dofinansowana z UE. Inwestorem jest Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja, należący do PGE Energia Ciepła z grupy PGE. Zespół Kogeneracji składa się z trzech elektrociepłowni: EC Wrocław, EC Czechnica i EC Zawidawie.

Przy budowie EC Czechnica pracuje aktualnie ok. 500 osób.



Akumulator ciepła w budowie – będzie miał 34 m wysokości

Lekarz inżynier? Tak, po Politechnice Wrocławskiej

– Politechnika Wrocławska powinna na różne sposoby upodabniać się do największych europejskich uczelni technicznych. Powołanie Wydziału Medycznego to dobra metoda na zwiększenie potencjału uczelni, mamy do tego kompetencje i zasoby – mówi prof. Arkadiusz Wójs, rektor PWr w rozmowie z Tomaszem Wysockim.

Politechnika jako jedyna duża uczelnia techniczna w Polsce planuje uruchomienie studiów na Wydziale Medycznym. Z czego wynika ta decyzja?

Plan otwarcia studiów medycznych wynika z kilku zjawisk. Na początku kadencji rektorskiej postawiłem diagnozę dotyczącą uczelni: Politechnika Wrocławska jest za małą uczelnią. Po pierwsze, za małą tematycznie w porównaniu z uczelniami technicznymi w zachodniej Europie i w Stanach Zjednoczonych. Modelowa struktura dużej politechniki europejskiej zwykle wygląda tak, że fundamentem są nauki podstawowe: matematyka, fizyka, chemia. To często również informatyka matematyczna i biologia. Nauki podstawowe są fundamentem dla inżynierii, dla badań technicznych.

Na kolejnych poziomach tych konstrukcji następuje przejście od układów bardzo prostych – jak w fizyce, poprzez nauki techniczne, między innymi budownictwo, mechanikę czy energetykę, po bardziej złożone układy społeczne, czyli ekonomię, psychologię, socjologię. Na naszej politechnice dziedzinę nauk społecznych reprezentują jedynie nauki o zarządzaniu i jakości. Na tym samym poziomie są układy o życiu i zdrowiu, czyli na przykład weterynaria, rolnictwo, medycyna, technologie medyczne. Ta ostatnia dyscyplina jest wręcz obowiązkowa na porządnej uczelni technicznej. Powołanie Wydziału Medycznego to zatem dobra metoda na zwiększenie potencjału naszej uczelni, mamy do tego kompetencje i zasoby.

Na ile ważne w powołaniu nowego kierunku jest zapotrzebowanie na lekarzy w Polsce?

Jest klimat sprzyjający powstawaniu wydziałów lekarskich. Natomiast nie należy się spodziewać szybkiego wpływu powstania naszego wydziału na stan kadry medycznej w Polsce czy regionie. Po pierwsze, studia lekarskie trwają 6 lat – to długo. A po drugie, przyjmujemy na początek tylko 60 osób. Oczywiście, docelowo ten efekt może być znacznie większy. Wzorem są dla nas duże europejskie uczelnie techniczne, gdzie jest dużo studentów kierunków lekarskich. Za to dajemy pewien przykład innym politechnikom.



TOMASZ HOŁOD

Rektor Politechniki Wrocławskiej Arkadiusz Wójs zapowiada, że w ciągu kilku tygodni zapadnie decyzja Ministerstwa Edukacji i Nauki dotycząca zgody na prowadzenie wydziału lekarskiego

Obecnie żadna inna duża uczelnia techniczna w Polsce nie planuje otworzyć wydziału medycznego. Niewykluczone, że jak nam się ten debiut uda, to inne politechniki wezmą to pod uwagę.

Czy nowy wydział jest konkurencją dla studiów lekarskich na Uniwersytecie Medycznym?

Matematyka jest na dwóch wielkich wrocławskich uczelniach: politechnice i uniwersytecie, i żadna na tym nie traci. Wręcz przeciwnie, mamy we Wrocławiu ogromne środowisko, społeczność matematyków, którzy mogą się spotykać, konsultować, wzajemnie inspirować. Takie relacje są normalne w zachodnich ośrodkach naukowych. Uniwersytet Medyczny jest na tyle silną uczelnią, że na pewno nie obawia się konkurencji. Nawet

konkurencji w modelu docelowym – kiedy będziemy mieli więcej naukowców, studentów i kierunków medycznych. Ze względu na swój rozmiar, jakość kształcenia i badań czy tradycję, ma bardzo silną i niezagrożoną pozycję. Nie konkurujemy też ze sobą o studentów. Kandydatów na wrocławską medycynę jest dużo, i to nie tylko z Wrocławia, ale i z innych rejonów Polski.

Skoro uczelnia medyczna ma tyle atutów, to dlaczego warto wziąć pod uwagę Politechnikę Wrocławską?

Po pierwsze, będą to studia z gwarancją jakości. Politechnika Wrocławska ma swoją renomę. Można nam zaufać, bo jeśli podejmujemy się pewnych zadań, to nie po to, aby sobie nadszarpać reputację. Każda z naszych dyscyplin ma

minimum kategorię naukową A, a cztery – najwyższą możliwą A+. Przeznaczmy na wydział medyczny spore fundusze. Przykładamy się do tego zadania z wielką dbałością i ostrożnością.

Po drugie, zawarliśmy porozumienie o współpracy z aż 6 szpitalami i kilkoma dużymi przychodniami, które mają w sumie ponad 3,5 tysiąca łóżek szpitalnych. To dużo więcej niż jest w szpitalu klinicznym. To też przykład tego, jakim potencjałem będziemy dysponować. Przypomnijmy: przy 60 studentach. Na-

wet kiedy z kolejnymi rocznikami ich liczba będzie rosła, to i tak będzie ich stosunkowo niewielu w porównaniu z uczelniami medycznymi.

Od początku każdy student będzie miał swojego tutora – lekarza, nauczyciela akademickiego. Zajęcia kliniczne w szpitalach planowane są już od pierwszego roku. Przygotowujemy kilkadziesiąt laboratoriów i pracowni, w tym centrum symulacji medycznych.

Zaproponujemy studentom także zajęcia czy kursy wybieralne, które mają politechniczną specyfikę. Siłą rzeczy są związane z inżynierią, np. informatyką, elektroniką, ale i z zarządzaniem. To kolejny atut. Dzisiejsi studenci medycyny będą w szpitalach współpracowali z inżynierami zajmującymi się aparaturą. Będą umieli znaleźć wspólny język.

Na jakim etapie są przygotowania do otwarcia wydziału medycznego?

9 stycznia złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Edukacji i Nauki o zgodę na prowadzenie kierunku lekarskiego. To ponad 4 tys. stron, ogromna liczba informacji dotycząca kadry, infrastruktury czy programu kształcenia. Wstępnie wniosek został już przeanalizowany, do uzupełnienia mieliśmy kilka kwestii technicznych.

Teraz czekamy na opinie Ministerstwa Zdrowia i Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Ostatnim krokiem w tej procedurze jest decyzja ministra nauki, który niedawno podczas wizyty na naszej uczelni zapowiedział, że wyda ją w ciągu kilku tygodni. Zakładamy zatem, że nie potrwa to długo.

W tym czasie nie próżnujemy: przygotowujemy dokumentację

przetargowe na zakup aparatury czy wyposażenie laboratoriów, urządzamy pomieszczenia i z każdym dniem jesteśmy coraz lepiej przygotowani do otwarcia naszego Wydziału Medycznego.



Powołanie Wydziału Medycznego to dobra metoda na zwiększenie potencjału naszej uczelni, mamy do tego kompetencje i zasoby.

Dwie zakręcone nowości w aquaparku już w maju

W aquaparku przy ulicy Borowskiej dostawiają dwie nowe zjeżdżalnie. Obie dłuższe niż 80 metrów. Końcówka jednej przypomina rękaw cukierniczy... Pierwsze zjazdy już w następnym miesiącu. To będzie czysta frajda! Teraz we wrocławskim parku wodnym będzie już aż 9 zjeżdżalni o różnym stopniu trudności.

Blazej Organisty

Nowe zjeżdżalnie, które powstają w aquaparku, mają – pierwsza 97 metrów długości i 1,2 metra średnicy (z rozkiem na trasie i brodzikiem na końcu); druga 88 metrów długości i 800 cm średnicy – ponoć bardzo szybka. Pierwsza będzie miała początek na szczycie wieży, a druga wystartuje z drugiego piętra. Obie będą kończyły się hamownią na terenach zewnętrznych i poprzez wspólny ześlizg łączyły się płynnie z leniwą rzeką, którą wpłyniemy z powrotem do wnętrza obiektu.

Relaks, ale też bezpieczeństwo

Obie wykonane zostaną w technice bezszwowej, co zapewni bardzo szybki ślizg. Dadzą spory zastrzyk adrenaliny, przy czym w przeciwieństwie do poprzedniczki, zjeżdżalni multimedialnej, zakończą się bezpiecznym hamowaniem.

Kornel Kempniński, dyrektor zarządzający w spółce Wrocławski Park Wodny, twierdzi, że to będą najciekawsze zjeżdżalnie w obiekcie. – Żadnych pontonów, kółek, jedziemy na siedząco lub leżąc. Czysta frajda! Zjeżdżamy pojedynczo, oczywiście zachowując odstęp. Obie zjeżdżalnie będą wy-

posażone w bardzo nowoczesne fotokomórki sterujące systemem start-stop. Bezpieczeństwo, relaks i pozytywne emocje przede wszystkim – zaznacza Kempniński.

Bez multimedialnej

Nowości zastąpią zlikwidowaną zjeżdżalnię multimedialną. – Zrezygnowaliśmy z niej, ponieważ nasi mali goście wpadali do rożka, a potem do dość głębokiej wody. Nagle okazywało się, że trzeba było nieźle pływać. Nikomu nigdy nic się nie stało, ale kilkadziesiąt razy musieli interweniować nasi ratownicy. Poza tym goście skarżyli się, że ta sytuacja mocno ich stresowała – wyjaśnia Adrianna Pawlicka z marketingu Aquaparku Wrocław.

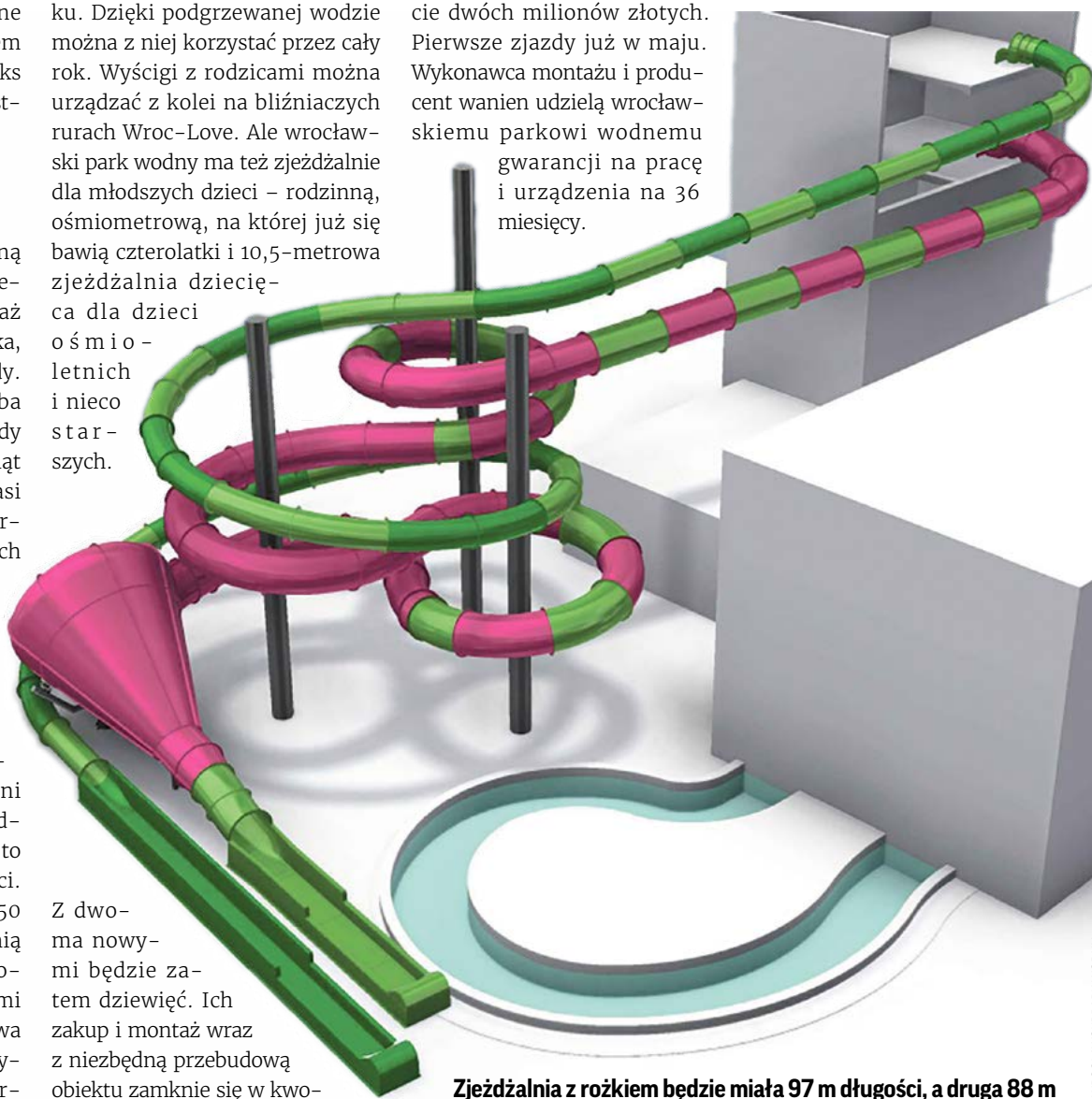
To już 9 ślizgów

W parku wodnym przy ulicy Borowskiej jest 7 zjeżdżalni o zróżnicowanym stopniu trudności. Najdłuższa – pontonowa to Magic Eye – ma 186 m długości. Najszybsza to Turbo – liczy 50 m długości, a wstęp mają na nią starsi nastolatki – o wzroście powyżej 150 cm. Poza tymi dwoma jest jeszcze 104-metrowa Black Hole. To niebieska rura wychodząca na zewnątrz aquapar-

ku. Dzięki podgrzewanej wodzie można z niej korzystać przez cały rok. Wyścigi z rodzicami można urządzać z kolei na bliźniaczych rurach Wroc-Love. Ale wrocławski park wodny ma też zjeżdżalnię dla młodszych dzieci – rodzinną, ośmiometrową, na której już się bawią czterolatki i 10,5-metrowa zjeżdżalnia dziecięca dla dzieci ośmiolatków i nieco starszych.

Z dwoma nowymi będzie zatem dziewięć. Ich zakup i montaż wraz z niezbędną przebudową obiektu zamknie się w kwo-

cie dwóch milionów złotych. Pierwsze zjazdy już w maju. Wykonawca montażu i producent wanien udzieli wrocławskiemu parkowi wodnemu gwarancji na pracę i urządzenia na 36 miesięcy.



Zjeżdżalnia z rozkiem będzie miała 97 m długości, a druga 88 m

WROCLAWSKI PARK WODNY

Na spacerze z psem spokojnie zajdź do biblioteki



W większości filii Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Tadeusza Różewicza we Wrocławiu psy od dawna były mile widziane. Od 21 kwietnia będą mogły tam być już w pełni oficjalnie, a na dzień dobry napiją się świeżej wody z przygotowanej dla nich miski.

Beata Turska

„Wiemy, że wiele z naszych bibliotek od dawna zaprasza Was z pupilami. Postanowiliśmy zalegalizować ten związek, tworząc przyjazny regulamin i psi savoir-vivre w bibliotece” – czytamy na stronach Miejskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu.

– Ale fajnie! Świetna wiadomość!, Super, będę mogła połączyć zwrot książek ze spacerem z psem – komentują czytelnicy na Facebooku.

W regulaminie mowa jest o tym, że psy przyprowadzane do biblioteki muszą być zaszczepione

przeciw wściekliznie, trzymane na smyczy, a te z temperamentem i skłonne do pokazywania zębów powinny mieć także kaganiec. Cały regulamin można przeczytać na stronie MBP.

– Do naszej filii psy przychodzą z czytelnikami od dawna. Są grzeczne i nie stwarzają żadnych problemów. Mamy tu nawet stałych czworonożnych bywalców, np. Tosię, która zawsze przychodzi z nami witać – mówi Monika Wilk z biblioteki przy ul. Lwowskiej.

W każdej filii na towarzyszące czytelnikom czworonogi czeka miseczka świeżej wody, a na

właściciela naklejka informująca o akcji.

Na tym nie koniec: do końca maja w części filii MBP (tych o numerach: 1, 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 17, 18, 19, 22, 26, 29, 37, 40, 44, 47, 54, 55, 57, 63) będzie prowadzona zbiórka dla podopiecznych Grupy Ratuj.

Przyjmowane będą: psia karma, kosmetyki, suplementy, legowiska i zabawki, żwir, przysmaki i zabawki dla kotów, a także chemia i akcesoria do azylu dla zwierząt.

➤ Szczegóły na stronie wroc.city/PiesMBP

Wrocławskie ślady patronów 2023 roku

Tradycyjnie Senat RP ustanowił patronów tego roku. 2023 jest rokiem Pamięci Bohatek i Bohaterów Getta Warszawskiego oraz Włodzimierza Przerwy-Tetmajera. Jako jego patronów wybrano Mikołaja Kopernika, Jana Matejkę i Wisławę Szymborską. A my poszukaliśmy ich związków z Wrocławiem.

I Błażej Organisty

Sejm RP wybrał na patronów także: Wojciecha Korfanteo, Pawła Edmunda Strzeleckiego, Aleksandra Fredrę, Aleksandrę Piłsudską, Maurycyego Mochnackiego, Jadwigę Zamoyską i Jerzego Nowosielskiego.

Kopernik rewolucjonista

Legenda głosi, że do Mikołaja Kopernika, leżącego na łożu śmierci we Fromborku, przybył poseł z Norymbergi. Galopował, żeby zdążyć w ostatnim momencie pokazać astronomowi pierwsze wydanie jego największego dzieła „De revolutionibus orbium coelestium libri sex”, w którym przedstawił heliocentryczny model Układu Słonecznego.

– Kopernik poświęcił mu kilkadziesiąt lat życia. Nie odważył się jednak opublikować swojej teorii, natomiast pisał o niej w listach, dzięki czemu wieść rozeszła się wśród dość małego środowiska – wspomina Diana Codogni-Łańcucka, dyrektor działu starodruków biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. – Zdawał sobie sprawę, że dokonuje przełomu, ale nie widział jego konsekwencji – dodaje.

„O obrotach...” we Wrocławiu

Tak się złożyło, że kilka kilkusetletnich druków „O obrotach sfer niebieskich” znajduje się we Wrocławiu. Wydanie pierwsze przyjechało tu po II wojnie światowej ze Lwowa, gdzie w 1844 roku kupił je na aukcji Zakład Narodowy im.

Ossolińskich. Na licytację książka trafiła po śmierci pewnego lwowskiego kanonika. Dziś jest w zbiorach biblioteki uniwersyteckiej, która ma jeszcze jeden egzemplarz wydania premierowego. Kolejny jest w Ossolineum.

To oznacza, że Wrocław ma trzy z 12 zachowanych w Polsce, ale to nie wszystko, bo jest tu jeszcze kilka późniejszych druków. – Wszystkie przyjechały po wojnie ze Lwowa i są to zbiory ossolińskie – mówi dr Dorota Sidorowicz-Mulak, wicedyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Rok Kopernika

W Roku Kopernika, który rozpoczął się 19 lutego, w dniu 550. rocznicy jego urodzin, we Wrocławiu możemy spodziewać się wystaw, wykładów z pokazami, prezentacji dzieł astronomicznych, a nawet publicznego czytania „O obrotach sfer niebieskich”. – Program będzie sukcesywnie ogłaszany. Chcemy państwa zaskakiwać – zapowiedziała Dorota Sidorowicz-Mulak, wicedyrektor biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. – Zdawał sobie sprawę, że dokonuje przełomu, ale nie widział jego konsekwencji – dodaje.

W Roku Kopernika, który rozpoczął się 19 lutego, w dniu 550. rocznicy jego urodzin, we Wrocławiu możemy spodziewać się wystaw, wykładów z pokazami, prezentacji dzieł astronomicznych, a nawet publicznego czytania „O obrotach sfer niebieskich”. – Program będzie sukcesywnie ogłaszany. Chcemy państwa zaskakiwać – zapowiedziała Dorota Sidorowicz-Mulak, wicedyrektor biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego. – Zdawał sobie sprawę, że dokonuje przełomu, ale nie widział jego konsekwencji – dodaje.

Matejko – kłopoty z żoną

Rozedrgane powietrze i jasne mury Stambułu w tle. W centrum – wy-



Mikołaj Kopernik (1473-1543)



Jan Matejko (1838-1893)



Wisława Szymborska (1923-2012)

rok śmierci. Półnaga kobieta jedną ręką chwyta się burty, drugą łapie szatę topiącego ją mężczyzny. Zabijana za niewierność niewolnica haremu to personifikacja Teodory Matejko. Siedzący w łódce brodaty pasza Hassan, pan jej życia i śmierci, ma rysy malarza. To dzieło Jana Matejki „Utopiona w Bosforze” możemy zobaczyć w Muzeum Narodowym we Wrocławiu (Galeria Sztuki XVI-XIX w.).

Teodora z Giebułtowskich miała 16 lat, gdy trzy lata od niej starszy konkurent poprosił ją o rękę. – Rzuciła pierścionkiem. Była smarkata, mało sympatyczna, ale Matejko ją kochał, więc do ślubu doszło kilka lat później. Podobno zatrzymała mu życie – opowiada Marek Pierzchała, kurator Galerii Sztuki XVI-XIX wieku w Muzeum Narodowym we Wrocławiu.

Była panią Matejko przez 29 lat. Uchodziła za kobietę piękną, stanowczą i kłótniową. Dr Beata Lejman, kustosz z muzeum, pisze w „Różnych obliczach miłości”, że mąż kochał ją i nie nawidził. Dwa lata po tym, jak utopił ją na obrazie, umieścił schorowaną w zakładzie psychiatrycznym.

Złoto na paryskim Salonie...

Międzynarodową sławę i uznanie malarz zyskał jeszcze przed trzydziestką. Jego pierwszym sukcesem był złoty medal na paryskim Salonie za „Kazanie Skargi”. Krytyka francuska włączyła go do grona najwybitniejszych twórców malarstwa historycznego w Europie. – Szybko uznał, że takie malarstwo jest jego powołaniem. Nie chciał nim jednak opowiadać historyjek czy anegdot. Miał ambicję, żeby opowiadać wielką historię.

Dziś możemy powiedzieć, że jest przewodnikiem po dziejach Polski. Próbuje wyobrazić sobie królów

Czy wiesz, że...

Kopernik pracował zdalnie

Mówi się, że astronom mieszkał kiedyś przy ul. Katedralnej, ale to raczej nieprawda. Czy kiedykolwiek był we Wrocławiu? Badania tego nie potwierdziły. Na pewno jednak był kanonikiem kapituły i scholastykiem wrocławskiej kolegiaty Świętego Krzyża i Świętego Bartłomieja na Ostrowie Tumskim, za co pobierał pensję. A zatem już w renesansie można było pracować na odległość.

i nie jesteśmy w stanie oderwać się od jego rysunków – dostrzega kurator Pierzchała.

...ale i mijanie się z prawdą

Nie był jednak Matejko malarzem ubranym w same pochlebstwa. Stawiano mu zarzut malowania w scenach historycznych postaci, które w danym wydarzeniu udziału nie brały. Poza tym dość swobodnie manewrował czasem. – Zdarzenia z połowy XII wieku osadzał w gotyckiej architekturze, trochę niechronologicznie. Jego malarstwo krytykuje się za kakofonię kolorów, rozsypujące się barwy, ale on wcale do tego nie dążył. Jeżeli uznał, że szata była niebieska, malował niebieską. Nie obchodziło go, co z tego wyjdzie na obrazie, więc są rozchwiania kolorystyczne. Z akademickiego punktu widzenia było to naruszenie zasad – mówi kurator Marek Pierzchała.

W zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu jest więcej dzieł Matejki, lecz nie wszystkie są eksponowane ze względów konserwatorskich. Wśród przechowywanych w magazynach jest „Poczet królów polskich”, czyli cykl 44 ołówkowych rysunków przedstawiających wizerunki głów koronowanych. – To znakomite rysunki – ocenia kurator Pierzchała. „Poczet” jest pokazywany co kilka lat na wystawach czasowych. Najbliższa rozpocznie się 24 czerwca, w dzień 185. rocznicy urodzin artysty.

Poczet we Wrocławiu

W Muzeum Narodowym we Wrocławiu są trzy juwenilia Matejki

– to akwarelowe portrety przedstawiające przyszłych teściów oraz syna siostry Teodory. – Namalował je w wieku 15 lat. Był bardzo utalentowanym młodzieńcem. Te portrety mają rodowód paryski. Należały do kolejnych spadkobierców. Inne dzieła, które mamy w zbiorach, przyjechały ze Lwowa – informuje Marek Pierzchała.

W zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu jest więcej dzieł Matejki, lecz nie wszystkie są eksponowane ze względów konserwatorskich. Wśród przechowywanych w magazynach jest „Poczet królów polskich”, czyli cykl 44 ołówkowych rysunków przedstawiających wizerunki głów koronowanych. – To znakomite rysunki – ocenia kurator Pierzchała. „Poczet” jest pokazywany co kilka lat na wystawach czasowych. Najbliższa rozpocznie się 24 czerwca, w dzień 185. rocznicy urodzin artysty.

Świąteczna kartka od Szymborskiej

Wisława Szymborska wysyłała przyjaciółom karty pocztowe, najczęściej w okresie świątecznym. Banał, gdyby nie to, że wykonywała je własnoręcznie. – Przez kilkadziesiąt lat każdego roku zamykała się na dwa tygodnie, żeby nad nimi pracować – opowiada dr Agnieszka Kłos, pisarka, krytyk sztuki i adiunkt w Katedrze Historii Sztuki i Filozofii we wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. – Bardzo niewiele osób wie, że robiła wyklejanki – dodaje.

Wiele z tych niedużych wyklejank przyjechało w ubiegłym roku do Wrocławia na wystawę, której Agnieszka Kłos była kuratorką. – Te kolaże są zabawne, inteligentne, dowcipne, komentujące rzeczy bieżące. Były w łazien-

ce, kuchni, w toalecie, w każdym pokoju. Patrząc na nie, uświadomiłam sobie, że Szymborska była

Czy wiesz, że...

Mamy niedokończone dzieło Matejki

To największy obraz prezentowany w głównym gmachu Muzeum Narodowego we Wrocławiu. „Śluby Jana Kazimierza” są formatu 500 x 315 cm. – Obraz nie jest dokończony. Wiele partii jest tylko pozaznaczonych, położony jest kolor wyjściowy, co widać po prawej stronie. Dzięki temu można zobaczyć, jak Matejko realizował sceny na płótnie – zauważa kurator Marek Pierzchała.

osobą wykorzystującą różne środki artystyczne. Mówiła słowem i obrazem – wyjaśnia Agnieszka Kłos.

Urodzinowy prezent

Debiutowała w roku 1945 wierszem „Szukam słowa”. Wydała 13 tomików (ostatni ukazał się już po jej śmierci). Jej poezja przetłumaczona została na ponad 40 języków. Otrzymała nagrody Goethego i Herdera, tytuł doktora honorowego Uniwersytetu Poznańskiego, a przede wszystkim literacką Nagrodę Nobla w roku 1996. 2 lipca obchodziliby setne urodziny.

W prezencie dla wszystkich fundacja im. Szymborskiej przygotowuje, wraz partnerami, wydarzenia rozplanowane na cały rok, nie tylko w miastach polskich, ale także w Rzymie, Mediolanie, Genui i Bolonii. Kalendarz znajdziemy na stronie szymborska.org.pl. Najbliższe z nich to wrocławska wystawa malarstwa Soni Ruciak z Akademii Sztuk Pięknych (galeria Neon, budynek ASP przy Traugutta 19/21, trwa do 21 kwietnia br.).

W domu noblistki

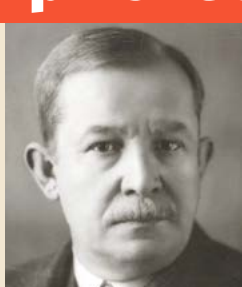
Fundacja powstała 11 lat temu na mocy testamentu noblistki. Opiekuje się spuścizną literacką poetki, a także jej mieszkaniem, które gości artystów. Agnieszka Kłos też tam była, we wrześniu 2021 roku. Miesięczny pobyt był formą nagrody za pierwsze miejsce w konkursie. Natchniona aurą miejsca tworzyła więcej niż jeden wiersz dziennie. W sumie sześćdziesiąt. Są zebrane w tomik pod tytułem „Ciało poetyckie”.

– Rezydencje to pomysł fundacji i Wrocławskiego Domu Literatury. Dzięki nim mieszkanie Szymborskiej po raz pierwszy od jej śmierci otworzyło się dla artystów, a właściwie artystek i poetek, ponieważ to był ukłon w stronę kobiet. Wraz ze mną do Krakowa pojechały dwie dołnośląskie poetki – wspomina Agnieszka Kłos.

Patroni wybrani przez Sejm RP



Aleksander Fredro (1793-1876)
komediopisarz, poeta. We Wrocławiu ma ulicę i pomnik na Rynku.



Wojciech Korfanteo (1873-1939)
polityk, publicysta, wicepremier. Ma w naszym mieście ulicę, pomnik i skwer.



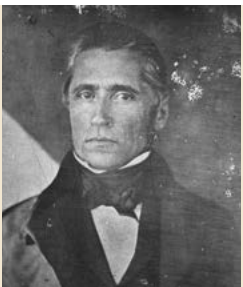
Maurycy Mochnacki (1803-1834)
działacz i publicysta polityczny, filozof, pianista. We Wrocławiu ma swoją ulicę.



Jerzy Nowosielski (1923-2011)
malarz, pedagog, filozof. We Wrocławiu możemy podziwiać wiele jego prac.
➤ czytaj s. 16



Aleksandra Piłsudska (1882-1963)
działaczka niepodległościowa, druga żona Józefa Piłsudskiego.



Paweł Edmund Strzelecki (1797-1873)
badacz, podróżnik i odkrywca.



Jadwiga Zamoyska (1831-1923)
działaczka społeczna, patriotka.

Noc w liceum na Placu Grunwaldzkim

Akademickie Liceum Ogólnokształcące PWr zaprasza na pierwszą Noc w liceum pełną pokazów doświadczeń fizycznych i chemicznych, gier językowych i spotkań z nauczycielami. Uczniowie, którzy chcieliby rozpocząć naukę w ALO, mogą przyjść 14 kwietnia o godz. 17 do budynku C-13 (wyb. Wyspiańskiego 23-25). Szczegółowy harmonogram znajduje się na stronie wroc.city/OdwiadzALO. Na 20 maja jest też zaplanowany Dzień Otwarty ALO.

„Świat nie jest taki zły” na Pilczycach

Wrocławski Klub Anima oraz Grupa „Zielono Nam”, działająca w ramach Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniwersytecie Ekonomicznym, zapraszają na koncert muzyczny „Świat nie jest taki zły”, który odbędzie się 16 kwietnia o godz. 17 przy ul. Pilczyckiej 47. Program koncertu jest składanką utworów, dzięki którym wykonawcy chcą uświadomić, że mimo okrucieństw tego świata są wartości bardzo im bliskie i łączące w robieniu tego, co dobre, szlachetne i piękne. Wstęp bezpłatny.

Ołbin opanują dzikie zwierzaki?

Stowarzyszenie Żółty Parasol i Wytchnienie – oddech, ruch, uważność zapraszają rodziców i opiekunów z dziećmi w wieku 3-5 lat na bezpłatne zajęcia ruchowe, które wypełnione będą naśladowaniem ruchów zwierząt, spontanicznym tańcem i zabawą. Będzie można czołgać się po ziemi, czasem skakać do nieba, a czasem chodzić na czworakach. W zajęciach prowadząca Paulina Galanciak-Ilczyszyn wplecie też elementy oddechu i relaksacji. Zajęcia odbędą się w niedzielę 16 kwietnia w godz. 10-11.30. Zapisy przez formularz wroc.city/ZapisyOlbin lub osobiście w CAL-u przy ul. Prusa 37-39. W trakcie spotkania będzie można ćwiczyć z dzieckiem lub napić się czegoś i porozmawiać w sali obok.

NOWY DWÓR

Przyjdź na piknik rodzinny i WROśnij we WRO

W sobotę 15 kwietnia w parku Tysiąclecia posadzonych zostanie 300 drzew dla małych wrocławian. Na drzewko były zapisy, ale na rodzinny piknik może przyjść każdy.

Agata Zięba

Parkowi Tysiąclecia przybędzie 300 drzew w ramach akcji WROśnij we WROcław. Sadzeniu towarzyszyć będzie piknik rodzinny, w którym mogą wziąć udział wszyscy chętni. Przygotowano wiele atrakcji. W razie chłodu będzie można ogrzać się przy ognisku i upiec przyniesioną z domu kiełbaskę.

Pojedynki i dmuchańce

W pobliżu placu zabaw Średniowieczna Warownia będzie można spotkać członków grupy rekonstrukcyjnej, którzy zaprezentują stroje rycerskie i fechtunki, zorganizują warsztaty z ziołolecznictwa, zaproszą do spędzenia czasu na średniowiecznych grach i zabawach. Dla najmłodszych powstanie strefa



Atrakcji na pikniku będzie sporo, a jeśli aura okaże się kapryśna – będzie można ogrzać się przy ognisku

animacji z bańkami mydlanymi, tablicami animacyjnymi i balonami.

Nieco starsi będą mogli spróbować swoich sił w chodzeniu na szczudłach i przeciąganiu liny. Nie zabraknie też uwielbianych dmuchańców, które będą bezpłatne.

Planszówki i sporty

Miłośnicy planszówek powinni wypatrywać namiotów Stowarzyszenia Druga Runda, w których udostępniane będą gry. Na stoisku kampanii Wrocławska Akademia Pierwszej Pomocy dorośli

będą mogli dowiedzieć się, jak skutecznie udzielać pierwszej pomocy pediatrycznej. Do dyspozycji uczestników będzie także sprzęt sportowo-rekreacyjny (leżaki, klocki, turnballe i badminton). Na piknik wpadajcie w sobotę 15.04 w godz. 10-15.

GĄDÓW-POPOWICE PŁD.

Dzień Przyjazny Planecie przy ul. Legnickiej

Szklane butelki, makulatura, elektrośmieci, baterie, przepalone żarówki, nakrętki – wszystko to można będzie 15.04 w Magnolia Park zamienić na sadzonkę. Podczas Dnia Przyjaznego Planecie będzie też ekologiczna gra miejska, warsztaty i konkursy.



Najmłodsi będą mogli pomalować doniczkę i posadzić w niej roślinkę

Bartosz Moch

Każdy klient, który przyniesie posegregowane odpady do specjalnego stoiska przed centrum (od strony ul. Legnickiej), będzie mógł otrzymać sadzonkę drzewa lub roślinkę. Jedną sadzonkę dostaniesz za: 10 szklanych butelek, 3 kg makulatury, 2 elektroodpady (do 5 kg każdy – odpady powyżej 5 kg nie będą przyjmowane), 20 baterii, 10 żarówek, 2 kg plastikowych nakrętek od butelek.

Ponadto na wrocławian czekają warsztaty:

- malowania doniczek – każdy uczestnik otrzyma też cebulkę roślinki do zasadzenia,
- wykonywania personalizowanych toreb wielokrotnego użytku,
- robienia lasu w słoju,

- ekokosmetyków,
- ekobizuterii,
- mody less waste,
- wykonywania gier z recyklingu,
- kiszenia produktów sezonowych.

Na uczestników warsztatów czekają nagrody, takie jak bawełniane torby, saszetki z nasionami łąki kwietnej, woreczki wielokrotnego użytku na owoce i warzywa. Dla dzieci, które 15 kwietnia odwiedzą centrum handlowe Magnolia Park, przygotowano ekologiczną grę miejską. Każdy uczestnik otrzyma upominki – książki o tematyce ekologicznej. Poczytać je będzie można także w ekobibliotece. Dla uczniów szkół podstawowych we Wrocławiu, klas 1-3 przygotowano natomiast konkurs plastyczny, pod hasłem „Sztuka z recyklingu”.

➤ Więcej na wroc.city/DlaPlanety

Prawdziwy senior uczy gry w bule bez... bólu

Senioralne Środy z Bulami bez Bólu wymyślił dla wrocławian Janusz Piszczek, emerytowany pułkownik Wojska Polskiego, a obecnie trener senioralny. Zgodnie z tym hasłem, w każdą środę, w parku Południowym rozdaje seniorom kule i rozgrywają mecze. To on sprawił, że wrocławscy seniorzy pokochali petankę.

Weronika Kita

Sport był od zawsze obecny w życiu pana Janusza. Grał przez 40 lat w siatkówkę – jest czterokrotnym mistrzem Wojska Polskiego i wielokrotnym medalistą w piłce siatkowej.

Petanka, czyli bule pojawiła się w jego życiu 5 lat temu. Pan Janusz dobrze to pamięta. W 2017 roku po World Games, czyli zawodach w nieolimpijskich dyscyplinach, które rozgrywano we Wrocławiu, Szkolny Związek Sportowy z tego miasta postanowił popularyzować tę konkurencję. A ponieważ pan Janusz prowadził zajęcia z seniorami, zaproponowano mu ich poszerzenie. Został jednym z 10 miejskich trenerów senioralnych. – Wśród nich, tylko ja jestem 65-latką, emerytem, prawdziwym seniorem – opowiada z humorem.

Świnka na bulodromie

Zadanie nauczania starszych wrocławian gry w bule potraktował bardzo poważnie. – Najpierw sam musiałem poznać zasady – podkreśla. Trening pozwolił wyszlifować rzuty. – Petanka jest dyscypliną, w którą może grać każdy. Wystarczy komplet 7 kul (6 kul metalowych i jedna tzw. świnka) i kawałek wolnej przestrzeni – wyjaśnia pan Janusz. Partie petanki można rozgrywać w trybie jeden na jeden (singiel), dwa na dwa (dublet) lub trzy na trzy (triplet). W pierwszym i drugim przypadku każdy zawodnik ma po trzy kule, a w trzecim – po dwie. Rozgrywki odbywają się na utwardzonym, nieporośniętym trawą placu o nazwie bulodrom i wymiarach 15 x 4,5 m. Ale może to być alejka w parku, plaża lub trawnik. Zawodnicy stają kolejno w wytyczonym na boisku niewielkim kole i rzucają z niego metalowymi kulami w kierunku mniejszej drewnianej lub plastikowej kulki, czyli świnki. Rzuty trzeba prowadzić tak, żeby umieścić swoją bułę najbliżej świnki lub wybić stojące najbliżej niej bule przeciwnika. Po wyrzuceniu wszystkich kul



TOMASZ HOŁOD
Trener Janusz Piszczek wyniki turniejów SŚzBbB podaje regularnie na [www.FB.com/janusz.piszczek.75](https://www.facebook.com/janusz.piszczek.75)

gracz lub drużyna, której buła leży najbliżej świnki, podlicza punkty. Rachunek jest prosty: za rozgrywkę zwycięzca otrzymuje tyle punktów, ile swoich kul umieścił bliżej świnki. – Gramy kulami dla amatorów. Zestaw kosztuje około 100 zł. Tyle potrafi kosztować jedna kula, w przypadku profesjonalistów – trener podaje przykładowe ceny.

lowymi. Pierwszym gra z wnuczką Ninką, drugim z plażowiczami. Bo zawsze znajdują się chętni. We Wrocławiu na środy z bulami przychodzili najpierw studenci Uniwersytetu III Wieku, ale teraz już seniorzy z całego Wrocławia i okolic.

Sport dla integracji

Bo to sport szlachetny, nie ma w nim kontuzji, sprzyja integracji. Na amatorskim poziomie gra się w petankę niespiesznie i nienerwowo. Można pogadać i pośmiać się. Kto wkręci się, może spróbować sił w klubach. Wrocław ma silne środowisko petankowe: działają Klub Petanka i Klub Sokół.

– Dolny Śląsk ma silną reprezentację, bo w okolicach Wałbrzyskich, Jedlinie-Zdroju czy Dzierżoniowie mieszkają rodziny repatriantów z Francji. Oni zaczęli grać w bule i popularyzować je – przybliży historię pan Janusz. W tej chwili w Polskiej Federacji Petanque jest ponad 30 klubów z całej Polski.

Janusz Piszczek nie tylko trenuje graczy, ale także organizuje dla nich turnieje: Senioralne Środy z Bulami bez Bólu (SŚzBbB), miłośnickie, wielkanocne, sylwestrowe, noworoczne, walentynkowe, na początek sezonu i na koniec. Każda okazja jest dobra, by się poruszać i pobyć na powietrzu. Zdaniem trenera, petanka jest idealna dla osób w średnim wieku. – We Francji zarejestrowano w klubach 2 mln graczy, u nas ta dyscyplina dopiero zdobywa popularność – opowiada. Każde spotkanie i turniej pan Janusz relacjonuje i okrasza zdjęciami na swoim profilu FB. Wyliczył, że przez turnieje przewinęło się blisko 2,5 tys. seniorów, a na czwartkowych zajęciach – 1,5 tys. – Lecę jak na skrzydłach – przyznaje 66-letnia pani Janina, emerytowana nauczycielka. Dzięki panu Januszowi odkryłam radość ze wspólnej gry i spotkań – dodaje. – On ma niezwykle umiejętności organizacyjne i potrafi zdopingować do grania – chwali trenera.

Wojskowa przeszłość

O wojskowej przeszłości nie da się zapomnieć. Janusz Piszczek jest z niej bardzo dumny. Studiował Cybernetykę na Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Elitarny wydział, na który w latach 80. ub. w. przyjmowano nielicznych. Przez 20 lat w Siłach Powietrznych (jako informatyk), a 10 lat służył w Sztabie Generalnym – to on zarządzał systemami komputerowymi w polskiej armii. I grał w reprezentacji Sił Powietrznych w mistrzostwach Wojska Polskiego w siatkówce, jak i też w mistrzostwach NATO. Sport wtedy był dla niego bardzo ważny. I tak jest teraz.

Siatkówka wieczorem

Wieczorami trenuje drużynę siatkówki żeńskiej i męskiej. – To młodzi, ale zdolni zawodnicy – zaznacza. We wtorki, środy i czwartki w godz. 11–13 jest z seniorami w parku Południowym.

We wtorki i czwartki prowadzi zwykłe naukę, w środy – SŚzBbB – rozgrywa z nimi turnieje petankowe. Zwykle – bo czasem ma urlop albo nie dopisuje pogoda. – Choć zdarzają się chętni grać w deszcz i śnieg – zaznacza. O kulturalne rozrywki pana Janusza i jego żony dbają córki. Prezentują rodzicom bilety do teatru i kina. Choć częściej grają w siatkówkę i tenisa, ale chętnie biorą mężów i rozgrywają z rodzicami rodzinny turniej. – W którym bierze oczywiście udział moja wnuczka Ninka – zaznacza dumny dziadek.

Wśród 10 miejskich trenerów senioralnych Wrocławia tylko Janusz Piszczek jest prawdziwym seniorem – ma skończone 65 lat, można sprawdzić.

Na skwerze i na plaży

Petanka popularna jest we Francji i krajach śródziemnomorskich. Grają tam prawie na każdym skwerze. – Bo to jest rozrywka dla każdego. Grać można w każdym wieku – od 5 do 100 lat – podkreśla pan Janusz. Na wakacje zabiera dwa zestawy buli – dla dzieci z kulami napęnlonymi wodą i ten z kulami meta-

Klub Sportowy Petanka Wrocław zaprasza do parku Południowego na godz. 9: w sob. 15.04 – Puchar Polski Dubletów, a w niedz. 16.04 – Puchar Wrocławia Dubletów dla amatorów. **Uwaga!** Obowiązuje wpisowe.

Zapisy:
www.petanque.pl
w zakładce PetanquePRO,
biuropetanka@gmail.com
do godz. 20 dnia poprzedniego.

Czym żyje osiedle?

1 kwietnia na Przedmieściu Oławskim rozpoczęto inwestycję wartą 1,6 mln zł – na skrzyżowaniu Pułaskiego i Małachowskiego powstanie 416 m bezpiecznego torowiska z nową nawierzchnią. Będą też nowe zwrótnice z systemem ogrzewania (dzięki niemu zimą nie zamarzają) i sterowania. Prace nie spowodowały zamknięcia skrzyżowania dla aut i rowerów, jednak na czas remontu konieczne było wprowadzenie objazdów dla tramwajów. MPK uruchomiło autobusy „za tramwaj”. Tramwaje mają wrócić na swoje stałe trasy już pod koniec kwietnia.

Nikifor z Przedmieścia Oławskiego. Niezwykły artysta, okrzyknięty przez media wrocławskim Nikiforem. Jest samoukiem, fascynują go tramwaje i pociągi, a także jazz i Górny Śląsk. Miał już trzy wystawy – w Przedpokoju H13, w Centrum na Przedmieściu i w galerii ArtBrut.

Uchem po Trójkącie to cykl podcastów na temat osiedla, które powstały podczas pandemii, a które nadal można znaleźć na stronie **dfop.org.pl**. Znana i lubiana na osiedlu Agnieszka Dubaniowska opowiada podczas dźwiękowych spacerów o mieszkających tu ludziach i tajemnicach osiedla. Zna je jak własną kieszeń: mieszka w tej części miasta od 1945. Pani Agnieszka opowiada o ul. Mierniczej, która często jest planem filmowym. Ostatnio zdjęcia do swojego najnowszego filmu robił tu Patryk Vega.

Hydropolis. Drukarka wodna, olbrzymi model Ziemi, kosmiczne projekcje na wielkim ekranie, replika batyskafu Trieste, wielki rekin z ławicą ryb, przedziwne stworzenia z głębin, interaktywne instalacje, multimedialne gry, modele statków, a także specjalna strefa dla dzieci i przestrzeń relaksu – w Hydropolis, centrum wiedzy o wodzie, nie nudzą się dzieci i dorośli.

Zmienia się w oczach i wytwornieje

Zrewitalizowane nabrzeże rzeki Oławy, odmienione kamienice i podwórka, tętniące życiem Centra Aktywności Lokalnej – Przedmieście Oławskie już jest nie do poznania, ale jego metamorfoza jeszcze się nie skończyła.

Redakcja

Magnesem dla spacerowiczów są odmienione nabrzeża rzeki Oławy. Dzięki zakończonej w 2019 r. rewitalizacji nabrzeża między mostami Oławskim i Rakowieckim wrocławianie mogą odpoczywać wśród zieleni w zupełnie nowych warunkach. W miejscu, w którym jeszcze kilka lat temu były chaszcze, śmieci i dziki parking, pojawiły się ścieżki dla pieszych i rowerzystów, dwa place zabaw (w tym jeden z wodą!), podesty, pomosty, zejścia do wody, miejsca do rekreacji, ławki.

– Zmiana jest kolosalna, po prostu niebo, a ziemia – przynajmniej Grzegorz Sobczak, przewodnik wrocławski. – Kiedyś to była kompletna dzicz. Teraz nabrzeże Oławy w niczym nie ustępuje bulwarom nad Odrą.

Wartość całkowita projektu: ponad 9,5 mln zł, w tym dofinansowanie z UE – 6,5 mln zł.

Odnówione kamienice

Stopniowo zmieniają się także zabytkowe kamienice. – Wyremontowaliśmy ostatnio cztery budynki przy ul. Mierniczej. Są już połączone do miejskiej sieci ciepłowniczej, mają odnówione klatki schodowe i dachy, otrzymano też nową stolarkę okienną i drzwiową. Najbardziej efektywnym elementem metamorfozy są oczywiście odnówione elewacje z odtworzonymi detalami architektonicznymi – opowiada Anna Olbryt z Zarządu Zasobów Komunalnych.

Z kolei spółka Wrocławskie Mieszkania wyremontowała w latach 2020–21 osiem kamienic przy ul. Brzeskiej, Chudoby i Prądyńskiego. Gruntowny remont przeszło też kilka kolejnych kamienic przy Prądyńskiego, Kościuszki i Komuny Paryskiej.

– Przy okazji prac w kamienicy przy Prądyńskiego 30 odkryto

w sieni i wejściu na klatkę schodową secesyjne malowidła na suficie oraz ozdobny plafon, które zostały odrestaurowane pod okiem konserwatora dzieł sztuki – informuje Katarzyna Gąlewska z WM.

36 grusz na podwórkach

W ramach Kompleksowej Modernizacji Podwórek Komunalnych na lata 2021–24 ZZK po konsultacjach z mieszkańcami zagospodarował na nowo wąską przestrzeń w kwartale ulic Pułaskiego, Traugutta, Mierniczej i Komuny Paryskiej. Rośnie tam... 36 grusz kolumnowych. Oprócz tej zielonej wyspy pojawiła się niska zieleń. Koszt remontu **634 tys. zł**.



Dni Trójkąta 2022 – zwiedzanie krypt kościoła Bonifratrów



Zrewitalizowane nabrzeża rzeki Oławy, czyli Promenada Oławska



Ul. Miernicza 15 – elewacja odnowionej kamienicy pod zarządem ZZK

Trzy CAL-e

Dzięki energii mieszkańców Przedmieścia Oławskiego tętni życiem. Działają tu trzy Centra Aktywności Lokalnej: Centrum na Przedmieściu (operator: Dolnośląska Federacja Organizacji Poza-rządowych), Centrum Aktywności Mieszkańców Nowe Łąki (operator: Stowarzyszenie Edukacji Krytycznej) i Przedpokój H13 (operator: Stowarzyszenie Aktywności Społecznej TuRazem).

Dzień Trójkąta

Przedmieście Oławskie ma swoje święto: Dzień Trójkąta. W ubiegłym roku trwało ono aż trzy dni. Organizatorem święta była Koalicja Oławska, która zrzesza osiedlowe CAL-e, a także radę osiedla, MOPS, szkoły,

KOMUNIKACJA MIEJSKA



TRAMWAJE

2, 3, 5, 10, 16

(w tej chwili z powodu remontu są objazdy)



AUTOBUSY

106, 114, 120, 240, 243, 246, 250, 253, 255, 716, A, N

instytucje kultury. – Spotykamy się raz w miesiącu, by omówić najważniejsze dla osiedla sprawy, np. porządku na podwórkach – mówi Agata Bulicz z Dolnośląskiej Federacji Organizacji Poza-rządowych, należącej do KO. – Dzięki temu, że potrafimy pracować wspólnie, możemy reagować na kryzysy (np. pandemia, przyjazd uchodźców). Możemy też wygrywać projekty WBO, a także wzmacniać instytucję sąsiedztwa i potwierdzać różnymi działaniami, że nasze osiedle jest dobrym miejscem do życia i wartym uwagi na mapie Wrocławia.

Rada osiedla

Przewodnicząca Zarządu Osiedla Przedmieście Oławskie, **Joanna Szumiela**, zaprasza mieszkańców do siedziby RO przy ul. Kościuszki 184. Dyżury radnych odbywają się każdego 3., 5. i 16. dnia miesiąca – łatwo zapamiętać te dni, bo to numery tramwajów jeżdżących przez osiedle. – Jeśli dzień dyżuru wypada od poniedziałku do piątku, radni dyżurują w godz. 18–20, jeśli w sobotę – w godz. 10–12, a jeśli w niedzielę, dyżur jest odwoływany. Z RO można także skontaktować się telefonicznie, tel. **502 182 496** i e-mail: **przedmieście_olawskie@osiedla.wroclaw.pl**.



Strażnik osiedlowy

Jeśli zależy ci na szybkiej reakcji, skontaktuj się z dyżurnym Straży Miejskiej Wrocławia pod całonocowym numerem telefonu **986**.

Pięciu dzielnicowych

Osiedle Przedmieście Oławskie to rejon działania komisariatu Wrocław Rakowiec. Dzielnicowi tego osiedla to:

- asp. **Paweł Kudaj**, tel. 601 815 658, e-mail: dzielnicowy.rakowiec1@wroclaw.wr.policja.gov.pl,
- mł. asp. **Jarosław Kuźnik**, tel. 601 815 110, e-mail: dzielnicowy.rakowiec2@wroclaw.wr.policja.gov.pl,
- sierż. szt. **Tomasz Hatała**, tel. 797 306 247 dzielnicowy.rakowiec3@wroclaw.wr.policja.gov.pl,
- sierż. szt. **Michał Kaczmar-ski**, tel. 601 815 647, e-mail: dzielnicowy.rakowiec4@wroclaw.wr.policja.gov.pl,
- asp. **Adam Szpak**, tel. 601 815 681, e-mail: dzielnicowy.rakowiec5@wroclaw.wr.policja.gov.pl.

Można do nich zgłaszać np. picie alkoholu w miejscach objętych zakazem, zaśmiecanie terenu, zakłócanie porządku publicznego i parkowanie pojazdów w sposób utrudniający ruch pieszych.

Za dwa tygodnie Przedmieście Św.

Przedmieście Oławskie w liczbach



EDUKACJA

5319

dzieci uczęszcza do żłobków, przedszkoli i szkół, a w tym

955

uczniów chodzi do XIII LO przy ul. Haukego-Bosaka



ZIELEŃ

29 mln zł

rewitalizacja terenów zielonych, w tym

14 mln zł

zagospodarowanie terenów nabrzeży rzeki Oławy we Wrocławiu



INFRASTRUKTURA

63 mln zł

remonty budynków, chodników i obiektów oświatowych, w tym

20 mln zł

budowa bloku sportowego dla LO nr XII przy ul. Haukego-Bosaka



ZMIENIĆ PIEC

77 mln zł

ograniczenie emisji kominowej w zasobie mieszkaniowym, w tym

37 mln zł

likwidacja węglowych źródeł ciepła w budynku przy Prądyńskiego 43

Wyjątkowe miejsce spotkań na wodzie

– Sól wrocławskiej ziemi i miejsce z ogromnym potencjałem – tak o Przedmieściu Oławskim mówi Kamil Zaremba z Fundacji OnWater, która stworzyła Odra Centrum – jedyny tego rodzaju pływający ośrodek edukacyjno-kulturalny w Europie.

To unikalne miejsce spotkań na wodzie cumuje przy Wybrzeżu Słowackiego 5B, blisko mostu Grunwaldzkiego. Można tu przyjść na warsztaty, koncerty, wypożyczyć kajak (załoga, która zbierze z rzeki śmieci, ma dodatkową godzinę pływania gratis), skorzystać z Odrateki (biblioteki z wszelkimi publikacjami o Odrze), zagrać w bingo albo wypić kawę i zjeść ciastko.



TOMASZ HROD

Jerzy Nowosielski: mamy prace genialnego malarza

Chrześcijanie już po świętach, ale 16 kwietnia Wielkanoc będą obchodzić Kościoły prawosławne i grekokatolickie. We Wrocławiu jest kilka takich świątyń, a w nich prace Jerzego Nowosielskiego – ikony, freski i witraże. Zobaczcie w naszym miniprzewodniku, gdzie je znaleźć. Niektóre zobaczycie tylko na naszych zdjęciach.

Magdalena Talik

– Prawosławni mi mówią, że maluję za katolicko, a katolicy, że za prawosławnie – mówił Jerzy Nowosielski, wybitny malarz, ale też teolog rozkochany w prawosławiu. W styczniu 2023 r. przypadło stulecie urodzin twórcy. We Wrocławiu jego prace możemy podziwiać w trzech świątyniach – prawosławnym soborze przy ul. Mikołaja, katolickim kościele na Ostrowie Tumskim (niegdyś kościele unickim) oraz unickiej parafii przy pl. Nankiera.

1. Sobór Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy

Na zlecenie Bazylego, ówczesnego biskupa wrocławskiego i szczecińskiego (a późniejszego zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego), Nowosielski pracował nad freskami ścian bocznej kaplicy pw. Świętego Krzyża (czyli dawnej zakrystii). Możemy tu obejrzeć:

- freski Matki Bożej i św. Paraskewy – obie są monumentalne, ukazane do połowy, okryte czerwonymi szatami, trzymają przed sobą krzyż, a ich głowy otaczają idealnie okrągłe nimby

- przedstawienie św. św. Kosmy i Damiana we wnęce.

We wrocławskiej cerkwi zachowały się także obrazy z dawnego ikonostasu malowane przez Jerzego Nowosielskiego w latach 1966–1969 oraz krzyż ołtarzowy: polichromowany krzyż i 12 ikon – po 6 z każdej strony nawy świątyni.

2. Kościół św. Bartłomieja na Ostrowie Tumskim

We Wrocławiu już od lat 60. funkcjonowało duszpasterstwo dla grekokatolików, ale dopiero w 1980 roku wspólnota otrzymała na użytkowanie dolny kościół Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim. Unici pozostali w tej świątyni 19 lat, a prace nad adaptacją wnętrza powierzono Jerzemu Nowosielskiemu. Tworzenie ikonostasu trwało dwa lata (1985–1987). Nie znajdziemy go tu jednak, został przeniesiony do nowej świątyni unitów – dawnego gotyckiego kościoła św. Wincentego.

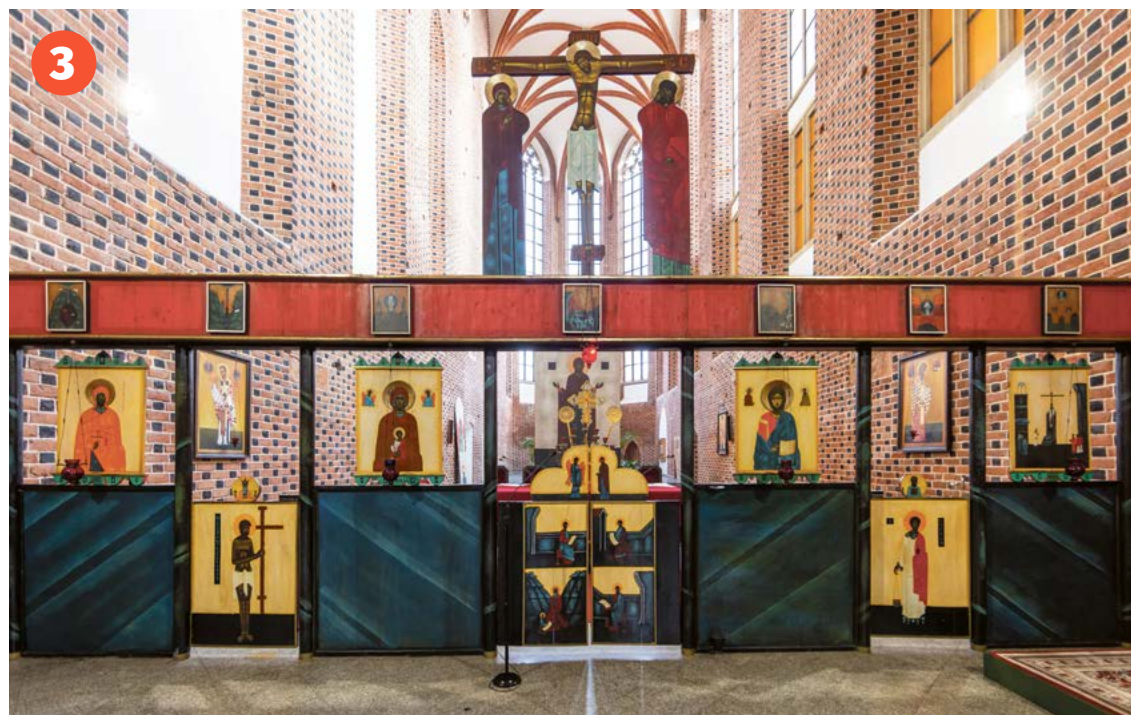
W kościele na Ostrowie Tumskim pozostały inne ślady pracy Jerzego Nowosielskiego. Dla tego wnętrza profesor zaprojektował witraże (na 22 okna przeszklono 10) w szafirach i purpurach. Widnieją na nich motywy abstrakcyjne, znajdziemy postaci świętych z ciekawą dekoracją. Oprócz witraży pozostały także elementy polichromii (pojedyncze czerwone, niebieskie serafiny i cherubiny na sklepieniach nawy i prezbiterium), a na wschodniej ścianie namalowana postać św. Katarzyny (namalowana przez Jerzego Nowosielskiego w latach 80.).

3. Parafia Podwyższenia Krzyża Pańskiego

Do nowej świątyni unicy przenieśli się w 1999 roku. Zabrali ze sobą ikonostas, na który składa się 7 ikon prazdników (święt kościoła prawosławnego), krzyż z Chrystusem i postaciami Matki Boskiej i Jana Ewangelisty oraz cztery obrazy. Przy carskich wrotach (środkowe przejście w ikonostasie) są wizerunki Czterech Ewangelistów. Nad nimi Maria i Archanioł Gabriel w scenie Zwiastowania. Na diakońskich wrotach północnych (przejściu



Święci Kosma i Damian na fresku w soborze Narodzenia Przenajświętszej Bogarodzicy przy ulicy św. Mikołaja



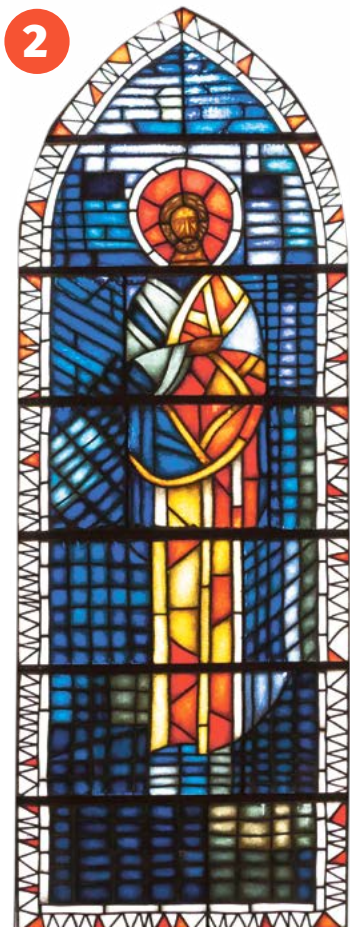
Ikonostas w parafii grekokatolickiej Podwyższenia Krzyża Pańskiego na placu Nankiera 15

po lewej stronie od carskich wrot) ikona Podwyższenia Krzyża Świętego, na wrotach południowych (po stronie prawej) ikona św. Józefa.

Za ikonostasem, w części ołtarzowej, niedostępnej dla wiernych, zachwycają podwójna ikona – górna połowa z wizerunkiem Jana Chrzciciela, Anioła Pustyni, a dolna połowa ze św. Efremem Syryjczykiem, doktorem i ojcem Kościoła. Po obydwu stronach miejsca ołtarzowego, gdzie wierni nie mają wstępu, na ścianach można podziwiać też jeszcze trzy

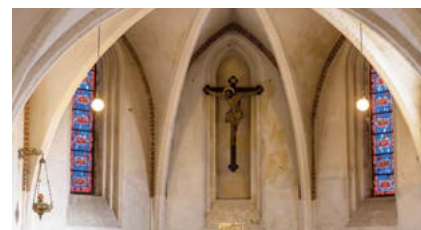
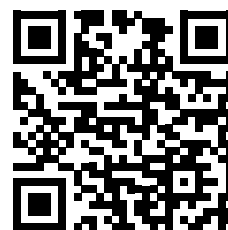
prace Jerzego Nowosielskiego. Na wprost ikonostasu, nad zachodnim wyjściem ze świątyni, przepiękna ikona Chrzest Rusi. Zainteresowanie zwiedzających mogą

wzbudzić też chorągwie zaprojektowane przez Jerzego Nowosielskiego. Do świątyni można przyjść w dzień nabożeństw, aby przyrzeć się ikonostasowi.



Witraż w kościele św. Bartłomieja

➤ Opisane dzieła zobaczycie w naszej galerii



Moda stanu wojennego? Zobacz te cuda

W Muzeum Narodowym 18 kwietnia rusza wystawa mody stanu wojennego i lat 80. Gdzie miejsce na modę, kiedy w kraju wrze? A jednak! Nawet w mrocznych czasach Polki potrafiły wyczarować prawdziwe cuda rękodzieła.

Magdalena Talik

– Jak wyglądaliśmy w peerelu? – pytam kuratorkę wystawy Małgorzatę Moźdzynską-Nawotkę. – Różnie – odpowiada – ogólnym tłem była pewna szarość i bieda, co widać też na dużych zdjęciach Mieczysława Michalaka z tamtego okresu, ale jednocześnie pewna grupa miała spore aspiracje i przez to była widoczna.

Ubarwić rzeczywistość

Kreatywność i indywidualność były sposobami radzenia sobie na różnych poziomach. – Z jednej strony wiele kobiet wykonywało prace ręczne z włóczką, miękkim materiałem, które miały też znaczenie terapeutyczne, z drugiej ważną cechą okazywała się oryginalność, która pozwalała nam się poczuć w jakiś sposób wolnymi od ograniczeń – tłumaczy Moźdzynska-Nawotka.

Na wystawie „Moda stanu wojennego” obejrzymy np. kamizelkę wyhaftowaną przez dziew-



Płaszcz z lat 80. XX wieku zaprojektowane przez scenografkę Teatru Modrzejewskiej Marię Antoniak

czynę w czasie stanu wojennego. Jest zwykły nylonowy fartuszek pracownicy stołówki, ale ozdobiony czarno-czerwonym haftem kurpiowskim, aby ubarwić szarą rzeczywistość. Jest kurtka zrobiona z kozucha stróża, są buty na kartki.

Prawdziwe perełki

Ubrania i dodatki, jakie od 18.04 do 30.07 obejrzymy w muzeum, w dużej mierze pochodzą ze zbiorów własnych. Część ekspozycji

została też pożyczona od prywatnych właścicieli, część od Muzeum Narodowego w Krakowie (kreacje, które dla Mody Polskiej w latach 80. projektował Jerzy Antkowiak), Muzeum Narodowego w Warszawie (stroje Grażyny Hase, która przy Marszałkowskiej założyła pionierską galerię, gdzie obok dzieł sztuki, prezentowano i sprzedawano także ubiory), ale też prace kostiumografek filmowych (Marii Duffek-Bartoszewskiej czy Jolanty Jackowskiej) i scenografek

(płaszcz Marii Antoniak, wieloletniej scenografki Teatru Modrzejewskiej w Legnicy).

Nie tylko ubrania, ale mnóstwo pięknych, kolorowych obiektów, było reakcją na szarą rzeczywistość, braki w zaopatrzeniu, beznadzieję, na rozpad więzi społecznych. – Wyłania się z tego zbioru na wystawie bardzo nieoczekiwana kolorowa panorama tamtych czasów – przyznaje kuratorka „Mody stanu wojennego”.

Nagrody muzyczne we wrocławskim NFM

W piątek 21 kwietnia do Narodowego Forum Muzyki przyjadą gwiazdy muzyki poważnej, by wziąć udział w gali International Classical Music Awards 2023. Nagroda jest przyznawana od 2011 r., a polskie miasta już dwukrotnie były gospodarzami ceremonii.



Andrzej Kosendiak, dyrektor NFM, odbierze 21.04 nagrodę ICMA

Magdalena Talik

W skład jury International Classical Music Awards wchodzi głównie redaktorzy naczelni pism i rozgłośni muzycznych, przede wszystkim z krajów Europy. Dotychczas wrocławskie zespoły zdobywały tę nagrodę za płytę z symfonią Arvo Pärta w wykonaniu NFM Filharmonii Wrocławskiej pod batutą Tõnu Kaljuste i album z muzyką XVII-wiecznego Wrocławia z udziałem Wrocławskiej Orkiestry Barokowej. Teraz nagrodę International Classical Music Awards 2023 dla NFM za specjalne osiągnięcia odbierze Andrzej Kosendiak. Prestiżowy laur instytu-

cja zawdzięcza, jak podkreślali członkowie kapituły, nowoczesnemu obiektowi, który spełnia najwyższe światowe standardy, a także szerokiej działalności artystycznej. Dyrektor NFM nie kryje radości z lauru.

Melomani z Wrocławia także mogą uczestniczyć w wyjątkowym wydarzeniu 21.04 o godz. 19, zwłaszcza że jego częścią jest koncert, a w roli głównej NFM Filharmonia Wrocławska pod batutą maestro Giancarla Guerera.

► Bilety na galę IMCA kosztują 150 zł i są dostępne na stronie bilety.nfm.wroclaw.pl.

Wraca Wytwórnia Filmów Fabularnych

Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu od wielu lat funkcjonowała pod nazwą Centrum Technologii Audiowizualnych CeTA. Od przyszłego roku wraca do starej nazwy i CeTA znów będzie Wytwórnią Filmów Fabularnych we Wrocławiu. Właśnie trwają formalności, aby 2024 rok zacząć już pod zmienioną nazwą. Będzie to prezent z okazji jubileuszu 70-lecia powstania WFF.

Klub Formaty familijnie

W sobotę 15.04 o godz. 11 Wrocławski Klub Formaty zaprasza na spektakl Teatru Lalek Akademii Wyobraźni pt. „O Czerwonym Kapturku” w ramach Poranka Familijnego. Pokaz w sali koncertowo-widowiskowej klubu przy ul. Samborskiej 3-5 jest jednocześnie warsztatami teatralnymi i konkursem wiedzy o teatrze, w którym najuważniejsi widzowie mogą wygrać nagrody. Bilety w cenie 25 zł do nabycia w kasie klubu (od pon. do czw w godz. 14.15-19.30) i na goingapp.pl. Z kartą Nasz Wrocław taniej o 20 proc. Z kartą Nasz Wrocław MAX taniej o 30 proc.



Malarstwo inspirowane Japonią

Od 15.04 do 20.05 w galerii Platon przy ul. Krupniczej 13 będzie można podziwiać obrazy Anny Herman. Wystawa pn. Kodo obejmuje dwa cykle prac – pierwszy to przedstawienia zainspirowane jednym z najważniejszych tekstów literackich i historycznych Japonii, jakim jest „Kojiki”; druga – „Onna Monogatari” to seria obrazów, których źródła należy szukać szczególnie w popularnych w epoce Edo (XVII-XIX wiek) drzeworytach, ukazujących upiorny i fascynujący jednocześnie świat „Yokai”. Oba cykle przedstawiają dwie strony jednej monety. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

В неділю Великдень у православних християн

Пасха є найбільшим та найважливішим християнським святом, яке відзначається щороку в першу неділю після першої весняної повні місяця. У цьому році православні християни святкують Великдень – 16 квітня. На Великдень українці вітають одне одного зі святом словами "Христос воскрес!" та відповідають "Воістину воскрес!".

Світлана Кучеренко

Українці розпочинають підготовку до Великодня задовго до самого свята. Важливим елементом цієї підготовки є піст, який триває 40 днів і закінчується Великоднем. Під час посту віряни обмежують себе у їжі та розвагах, розмірковують про духовні речі, моляться.

Крім того, перед Великоднем українці прикрашають свої домівки та церкви, приготують особливі страви та печуть традиційний український великодній хліб. Паска – це вид солодкої випічки, з яким звичайно пов'язано багато різних звичаїв, як освячення паски у церкві.

Зазвичай, до церкви несуть цілий великодній кошик до якого входять писанки, паска, ковбаса, сир, масло, хрін, зелень та інші продукти, що змінюються залежно від регіону та традицій. В деяких регіонах України діти готують «колоски» – це дрібні печива виготовлені з тіста з яйцями та медом.



Традиційна паска

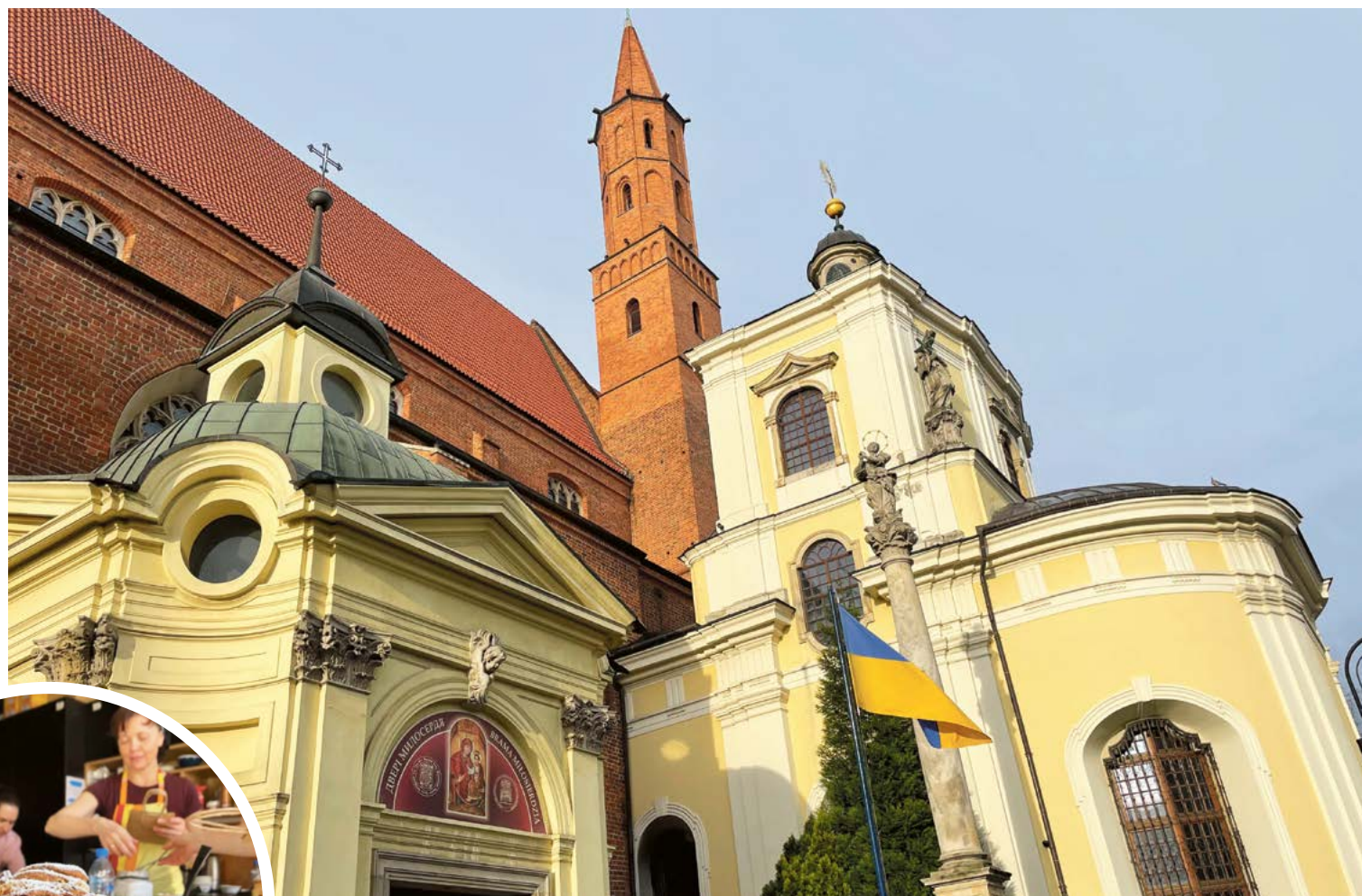
до-
по-
магає
укра-
їнцям
зберегти свої
традиції та згадати
про значення Великодня.

Підготовка до Великодня

Кожен продукт у великодньому кошику має свій символічний зміст. Наприклад, писанки символізують воскресіння та нове життя, паска – Христове тіло, ковбаса – багатство та здоров'я, масло – благословення та щастя, а хрін – гіркоту та страждання.

Великодній кошик зазвичай благословляється священиком під час Великодньої Літургії, а потім його відкривають і разом з родиною смакують великодні страви. Це є важливим ритуалом, який

Однією з найбільш відомих традицій Великодня в Україні є писанкарство. Це мистецтво писання на яйці різнокольоровими восковими лініями та плямами. Писанки символізують нове життя та відродження, і є невід'ємною частиною великоднього свята. Крашанки ж – це яйця, які фарбують на Великдень та віддають друзям та родичам в знак миру та згоди. В деяких регіонах є популярна гра в набитки, коли береться дві крашанки б'ється об себе і в кого вціліє той і виграв.



Греко-католицький собор на площі Nankiera 15, де відбуваються богослужіння українською мовою

Порядок великодніх богослужінь в греко-католицькому соборі, площа Nankiera 15

■ Страсна П'ятниця – 14.04

18:00 вечірнє богослужіння з виставленням плащаниці, Єрусалимська Утрєня

■ Велика Субота – 15.04

10:00 вечірня літургія та Служба Святого Василія;
13:00–18:00 процесія, посвячення пасок;
22:00 Надгробне, Пасхальна Утрєня, служба, посвячення пасок

■ Великдень – 16.04

7:00 Утрєня Воскрєсна,
10:00, 12:00, 17:00 служба,

■ Світлий Понеділок – 17.04

8:00, 10:00, 12:00, 18:00 служба

Порядок великодніх богослужінь православний собор, вул. św. Mikołaja 40

■ Велика П'ятниця – 14.04

14:00 Вечірня з виносом Плащаниці
18:00 – Утрєня з Погребінням Плащаниці

■ Велика Субота – 15.04

08:00 Літургія
Освячення Пасок від 11:00 до 21:00 (що 15 хвилин посвячення кошиків)
23:30 – Пасхальна Заутрєня (посвячення кошиків)

■ Світле Христове Воскрєсіння – 16.04

9:00 – Літургія (посвячення кошиків)
18:00 – Вечірня

■ Понеділок – 17.04

9:00 – Літургія
17:00 – Вечірня

Пасхальні богослужіння, православна церква св. Кирила і Мифодія, вул. Św. Jadwigi 13

■ Страсна п'ятниця – 14.04

16:00 вечірня служба з виставленням плащаниці

■ Велика субота – 15.04

9:00 служба та освячення кошиків
11:00–20:00 освячення пасхальних кошиків та сповідь
23:30 Пасхальне богослужіння

■ Пасхальна неділя – 16.04

9:00 Пасхальне богослужіння
14:00 Великий Пасхальний вечір

■ Пасхальний понеділок – 17.04

09:00 літургія

WROMIGRANT
пункт інформації для мігрантів та біженців у Вроцлаві

Безкоштовні консультації,
тренінги та інформаційні зустрічі



Прийди!

Перехід Діалогу,
вул. Świdnicka 19,
Вроцлав

Зателефонуй!

+ 48 735 969 992
+ 48 538 579 555
+ 48 71 772 49 50

Напиши!

wromigrant@wcrs.pl

Вподобай!

Facebook Instagram @wromigrant

PL / UA / EN / BY / RU

Będą bronić tytułu w galicyjskim słońcu

Dolny Śląsk szykuje się do UEFA Regions Cup. Turniej uznawany jest za piłkarskie mistrzostwa Europy amatorów. Finałowe zawody rozgryają się na hiszpańskich boiskach od 9 czerwca.

Michał Sałkowski

Tytułu bronią piłkarze z naszego regionu – reprezentacja Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej. Właśnie poznali rywali w decydujących starciach – staną naprzeciw Portugalczyków, Serbów i Czechów.

Celują w trofeum

W zawodach UEFA Regions Cup biorą udział piłkarze, którzy nigdy nie mieli kontraktu z profesjonalnym klubem. W 2019 roku reprezentacja DZPN zdobyła złoto w niemieckim Burghausen. Tym razem celują tak samo – w trofeum. Areną mistrzostw są lokalne boiska w hiszpańskiej Galicji, a samego wielkiego finału obiekt Celty Vigo – Estadio Balaidos.

Losowanie grup turnieju też miało typowo piłkarską scenerię – doszło do niego w przerwie derbowego



Reprezentacja DZPN będzie w czerwcu bronić złota wywalczonego cztery lata temu w Niemczech

meczu między Deportivo La Coruña a Celtą Vigo B. Los przydzielił naszemu zespołowi rywali z Lizbony, Belgradu oraz Zlina. Mecze odbędą się kolejno 9, 11 oraz 14 czerwca. Natomiast cały turniej potrwa do 17 czerwca. W drugiej grupie wylądowały drużyny z niemieckiej Bawarii, gospodarze z hiszpańskiej Galicji, zespół z bośniackiego kantonu Zenica – Doboj i reprezentacji Irlandii.

Ruszą do walki

– Mieliliśmy życzenia w kontekście losowania i one się spełniły. Nie chcieliśmy trafić od razu w grupie na gospodarzy z Galicji i na reprezentację Bawarii, z którą na poprzednim turnieju walczyliśmy w finale. Udało się. Ruszamy więc do walki ambitnie, mamy swoje atuty – ocenia Grzegorz Borowy, trener reprezentacji DZPN.

Na otwarcie zmagania grupowych przyjdzie im się zmierzyć z zespołem z Portugalii, z którym mają rachunki do wyrównania. Sześć lat temu grali już z nimi na własnym terenie w Legnicy i przegrali. Okazja do rewanżu trafia się więc niebagatelna. Cała grupa wydaje się, zresztą, bardzo wyrównana, bez wyraźnego faworyta. A to gwarantuje emocje.

Trwa dobra passa Gwardii Wrocław

Dziewiąta wygrana z rzędu siatkarzy Chemeko-System Gwardii stała się faktem. Wrocławianie 3:1 pokonali Exact Systems Norwid Częstochowa. W ostatniej kolejce sezonu zasadniczego Tauron 1. ligi zmierzą się z SPS-em Chrobry Głogów. A potem czekają ich play-offy.

Michał Sałkowski

Sportowa zemsta bywa słodka – od takiej słodczy uzależnili się siatkarze Gwardii, którzy 6 kwietnia pokonali częstochowian

udanie rewanżując się za porażkę w czterech setach z pierwszej części sezonu. To było dziewiąte zwycięstwo z rzędu, które podtrzymało najdłuższą serię wygranych zespołu od czterech

lat. Sama obecna passa trwa od 12 lutego, od wiktoria z BAS-em Białystok.

Co więcej, ta wygrana wpisała się w serię udanych rewanżów za porażki z początków sezonu. Tylko lider, MKS Będzin nie pozwolił wrocławianom na wyrównanie rachunków. Udało się to na Avii Świdnik, AZS AGH Kraków i na rzeczonych częstochowianach. A na drodze do rewanżu w sezonie zasadniczym stoi jeszcze Chrobry, w pierwszym meczu głogowianie wygrali po tie-breaku. Mecz – w czwartek 13 kwietnia. A potem już faza play-off. Z dużą dozą prawdopodobieństwa Gwardia zakończy fazę zasadniczą na trzeciej lokacie.

– Rzeczywiście najbardziej realny wydaje się scenariusz, w którym wrocławianie kończą na trzecim miejscu i trafiają na drużynę nr

6, a to miejsce z dużym prawdopodobieństwem przypadnie AZS AGH Kraków. Oczywiście, to jest sport, rywalizacja, mogą jeszcze zdarzyć się niespodzianki i tabela się trochę przetasuje, ale na dziś można zakładać, że obie ekipy utrzymają swoje lokaty. Krakowska ekipa jedzie bowiem do Wrześni na mecz z pogodzonym ze spadkiem Krispołem – ocenia Maciej Piasecki, siatkarski ekspert, dziennikarz WPROST.

Faza zasadnicza kończy się więc derbami Dolnego Śląska, czyli ciekawym siatkarskim świętem. Głogowianie teoretycznie walczą jeszcze o fazę play-off, choć ich los zależy też od wyniku wyprzedzającej ich Lechii Tomaszów Mazowiecki. A w dodatku, mają werną grupę kibiców, którzy jeżdżą za swoją drużyną na mecze poza domem. Szykuje się więc też pojedynki na głosy, ten na trybunach.



Trener Dawid Murek ma powody do zadowolenia, Chemeko-System Gwardia Wrocław od dwóch miesięcy jest niepokonana w lidze

Tydzień w skrócie

Piłkarski Śląsk Wrocław przegrał na Tarczyński Arena z Piastem Gliwice 0:1 w meczu 27. kolejki PKO Ekstraklasy. Jedynego gola dla gości zdobył Jorge Felix. Była to 10. porażka WKS-u w sezonie. Po tym meczu pracę stracił Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy Śląska.

Żużlowcy Betardu Sparty Wrocław rozpoczną sezon później niż planowano. Ich wyjazdowy mecz z Platinum Motorem Lublin przełożono z 9 na 27.04. Powodem były złe warunki atmosferyczne, które uniemożliwiły przygotowanie toru do treningów i zawodów. Pierwszym spotkaniem Sparty będzie starcie 14.04 z FOGO Unią Leszno na Stadionie Olimpijskim.

Tenisowy turniej ATP w portugalskim Estoril bardzo szybko zakończył się dla Huberta Hurkacza. Wrocławianin przegrał w II rundzie z Hiszpanem Bernabe Zapatą Mirallemsem.



WYDARZENIA SPORTOWE

piłka nożna

PKO Ekstraklasa: 14.04, godz. 18, Stadion Dyskobolii Grodzisk Wielkopolski, **Warta Poznań – Śląsk Wrocław** (Canal+ Sport)

koszykówka

Energia Basket Liga, 13.04, godz. 19.30, Polsat PLUS Arena, **Suzuki Arka Gdynia – WKS Śląsk Wrocław** (Emocje TV)

siatkówka

TAURON 1. Liga Mężczyzn: 13.04, godz. 19, Hala Orbita, **Chemeko-System Gwardia Wrocław – SPS Chrobry Głogów**

żużel

PGE Ekstraliga: 14.04, godz. 20.30, Stadion Olimpijski we Wrocławiu, **Betard Sparta Wrocław – FOGO Unia Leszno** (Canal+ Sport5)



Wrocławska Feta w Concordia Design 15-16.04

Zamknijcie oczy i wyobraźcie sobie taką sytuację: niepowtarzalna architektura, zapierające dech w piersiach widoki na piękny Wrocław, lokalizacja w ścisłym centrum miasta. We wnętrzach Concordia Design, Wyspa Słodowa 7, zagości Wrocławska Feta – Festiwal Piwa, Wina i Sera pełna wyjątkowych wystawców, pysznych produk-

tów i wiosennego chilloutu. W sobotę 16 kwietnia wstęp w godz. 12-22, a w niedzielę 15 kwietnia od 12 do 20. Na wydarzenie można wejść bezpłatnie. Zaprezentują się m.in. winnica OTOK, Sernica Dolnośląska, Anders Browar, winnica Silensi, Serowarstwo Domowe Lamperscy, Nata Cafe, Wolf & Oak, Odra Barels, Konoba, Witomar Foods, Browar Żółty Pies. Więcej o wystawcach na stronie wroc.city/FestiwalFeta.

Bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia

Numer ratunkowy: **112**
 Pogotowie Ratunkowe: **999**
 Policja: **997**
 Straż Pożarna: **998**
 Straż Miejska: **986**
 Centrum Powiadamiania Ratunkowego WOPR (nr ratunkowy nad wodą): **601 100 100**
 Centrum Zarządzania Kryzysowego: **71 770 22 22**

Telefony awaryjne

(bezpłatne, czynne całą dobę)
 Pogotowie energetyczne: **991**
 Pogotowie gazowe: **992**
 Pogotowie ciepłownicze: **993**
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne: **994**

Infolinie

Centrum Informacji Turystycznej: **71 344 31 11** (pn.-pt. 9.00-19.00)
 Punkt Informacji dla Obcokrajowców: **71 772 49 50** (pn.-pt. 9.00-16.00)
 Wsparcie osób z niepełnosprawnościami: **71 777 89 61** (Biuro Wrocław Bez Barier, pn.-pt. 7.45-15.45)
 Infolinia Urzędu Miejskiego Wrocławia: **71 777 77 77** (pn.-pt. 8.00-18.00)

Ważne telefony – inne

Zgłoś dym ze spalania odpadów: **986** (całodobowo) lub **71 310 06 46** (pn.-pt. 7.00-14.00)
 Zgłoś chore lub ranne dzikie zwierzę: **71 770 22 22** (całodobowo) lub **71 799 67 00** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Zgłoś bezpańskiego psa lub kota: **986** (całodobowo) lub **71 362 56 74** (pn., śr., czw., pt 9.00-16.30, wt. 9.00-18.30, sb., nd. 9.00-15.00)
 Zgłoś awarię do ZDiUM: **71 376 00 22, 19501** (całodobowo)
 Centrum Obsługi Klienta MPWiK: **71 34 09 655** (pn.-pt. 8.00-15.00, śr. 8.00-17.00)
 Biuro Obsługi Pasażera MPK: **71 321 72 70/71** (pn.-pt. 7.00-21.00)
 Miejskie Biuro Rzeczy Znalezionych: **71 376 08 96** (pn.-pt. 8.00-14.00, śr. 8.30-16.00)
 Miejski Rzecznik Konsumentów: **71 777 79 02** (pn.-pt. 7.45-15.45)
 Taxi Senior: **794 123 124**
 Telefon Zaufania MOPS: **512 198 939**

Napisz do nas!

REDAKCJA
 pl. Solny 14, 50-062, Wrocław,
www.wroclaw.pl,
 e-mail: biuletyn@araw.pl

Redaktor naczelna
 Anna Aleksandrowicz
Redaktor wydania
 Anna Aleksandrowicz

DRUK
 AGORA
 ul. Daniszewska 27
 03-230 Warszawa

WYDAWCA
 Gmina Wrocław



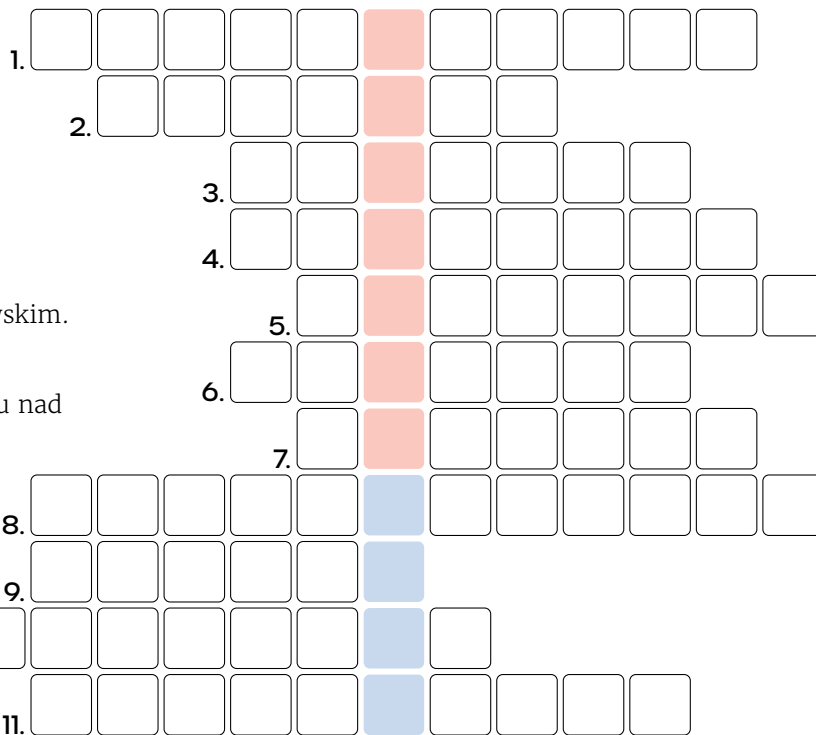
Pablopavo i Ludziki w CK Zachód 23.04

Legenda polskiej muzyki alternatywnej Pablopavo i Ludziki zagra w Centrum Kultury Wrocław-Zachód, ul. Chociebuska 4-6, pon. 24 kwietnia, godz. 17. Paweł Sołtys to znakomity tekściarz i muzyk obdarzony charyzmatycznym wokalem. Laureat Paszportów Polityki, nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Wydał pięć płyt z Ludzikami:

„Telehon”, „10 piosenek”, „Polor”, „Ladinola”, „Mozaika”. A także: „Tylko” (płyta solowa), „Ininty” (z kolektywem Zjednoczenie Soundsystemu), „Wir” (Pablopavo/Iwanek/Praczas). Bilety na wrocławski koncert w cenie 99 zł dostępne są na wroc.city/Pablopavo i w kasie CK Zachód. Z aktywną kartą NASZ WROCŁAW bilety są tańsze do 30 proc. Zniżki dostępne są wyłącznie w kasie przy ul. Chociebuskiej.

KRZYŻÓWKA NUMERU 127

- Powstanie, w którym uczestniczył Maurycy Mochnacki.
- Imię Szymborskiej.
- Autor obrazu „Kopernik. Rozmowa z Bogiem”.
- Wrocławskie muzeum, które posiada prace Jerzego Nowosielskiego.
- Wybitny polski polityk uważany za jednego z ojców niepodległości – studiował na Uniwersytecie Wrocławskim.
- Funkcja, jaką we Wrocławiu pełnił Kopernik.
- Imię astronoma, który ma swój pomnik we Wrocławiu nad fosą.
- Rodowe nazwisko Aleksandry Piłsudskiej.
- Komediopisarz, którego pomnik stoi na rynku.
- Nazwisko związane z Zamościem, które nosiła Jadwiga z Działyńskich.
- Najwyższy szczyt Australii – góra, która swoją nazwę zawdzięcza polskiemu odkrywcy Pawłowi Edmundowi Strzeleckiemu.



Aby wygrać jedną z trzech nagród, wystarczy wysłać hasło z krzyżówki SMS-em pod numer **664 072 606**. Koszt jednego SMS-a wg taryfy



operatora. W treści należy wpisać numer biuletynu i po kropce prawidłową odpowiedź. W tym numerze będzie to **127.HASŁO** (słowo HASŁO należy zastąpić rozwiązaniem krzyżówki).

Na odpowiedzi czekamy do **19 kwietnia 2023 r. do godz. 20**. Trzech zwycięzców wyłonimy zgodnie z regulaminem spośród autorów prawidłowych odpowiedzi do **26 kwietnia** br. Skontaktujemy się z nimi w ciągu trzech dni roboczych z numeru telefonu 71 776 71 00. **UWAGA!** Według regulaminu nagrodę można wygrać raz na 12 miesięcy. W tym wyda-

niu do zdobycia są: bluza, workoplecak i kubek. Zwycięzcy z nr. 125 (hasło: Na dwór marsz) to pani Żaneta (bluza z herbem), pani Edyta (workoplecak z herbem) i pan Daniel (kubek). Gratulujemy!

➤ **Regulamin i RODO**
www.wroclaw.pl/biuletyn/#konkurs